GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 128 AB | Piątek, 18 listopada 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Rząd polski czuwa nad zagadnieniem emigracji żydowskiej z Polski

WARSZAWA. Przedstawiciele dyplomatyczni rządu polskiego w Londynie, Hadze i Brukseli otrzymali instrukcję uważnego obserwowania rozwoju akcji, zmierzającej do okazania pomocy uchodźcom żydowskim. W szczególności winni oni baczyć, by w całokształcie rozważanego problemu zostały uwzględnione potrzeby emigracyjne Żydów z Polski.

WASZYNGTON. Ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miarodajnymi czynnikami amerykańskimi szereg konferencyj, w których, z polecenia rządu polskiego, wskazał na konieczność uwzględnienia również problemu emigracji żydowskiej z Polski.

Do brytyjskiej Guyany i Australii chce rząd angielski wysłać 60.000 Żydów

LONDYN. Gabinet brytyjski omawiał sprawę żydowską, ale nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Rozważana jest możliwość osiedlenia Żydów w pierwszym rzędzie w brytyjskiej Guyanie. Obliczane jest, że na obszarach tej kolonii brytyjskiej możnaby osiedlić 10 do 20 tysięcy rodzin żydowskich czyli mniej więcej około 50 tysięcy osób. Koszty takiej kolonizacji byłyby znaczne i obliczane są na 30 do 40 milionów funtów. Rząd brytyjski skłonny ma być jakoby do wzięcia na swoje barki połowy kosztów finansowania tego projektu, jeżeli organizacje żydowskie, zwłaszcza w Ameryce, ale również i w W. Brytanii i w innych krajach pokrybyły resztę kosztów. Ponadto rozważana ma być również możliwość osiedlenia 3 do 4 tysięcy rodzin, czyli około 10 tysięcy osób w Australii.

Ale Australia ich nie chce

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Sidney z Australii, że co tydzień przybywają tam znaczne ilości Żydów z Niemiec, b. Austrii i Czecho-Słowacji. Australia, — twierdzi dziennik — nie ma zamiaru przyjmowania większej liczby Żydów, a w dobrze poinformowanych kołach twierdzą nawet, że rząd australijski nie zamierza odstąpić słabo zaludnionych obszarów w Australii północnej dla osiedlenia tam Żydów. (ATE)

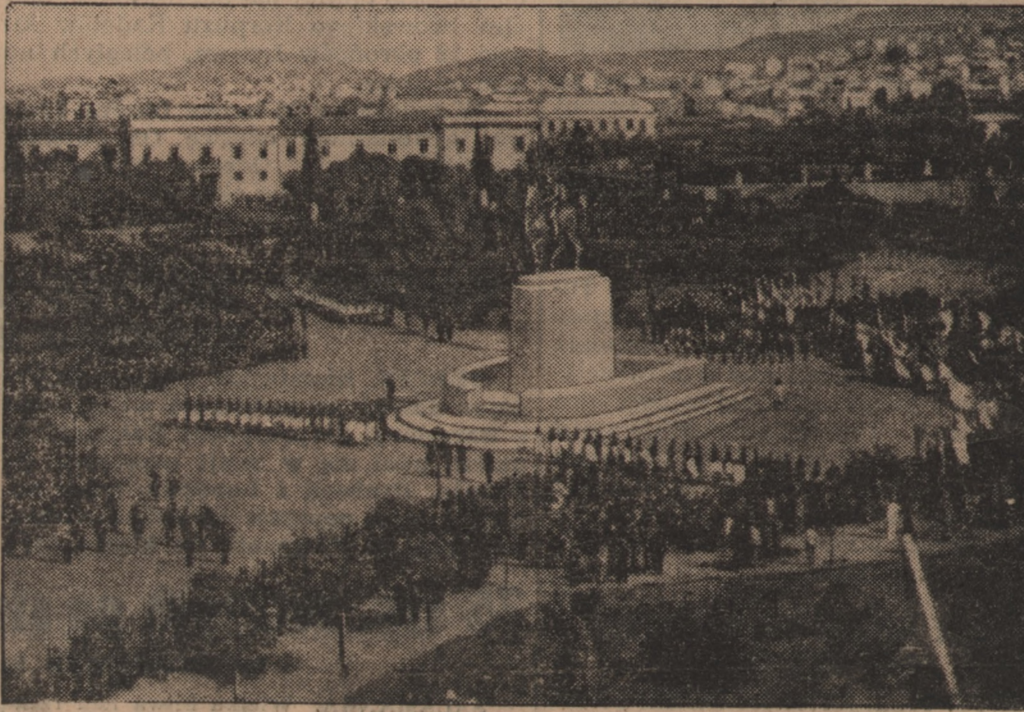
Co doradzają magnaci żydowscy Ameryki?

NOWY JORK. „New York Times“ ogłasza artykuł redakcyjny na temat uchodźtwa żydowskiego, wyrażający poglądy przywódców oraz finansjery żydowskiej Ameryki.

Dziennik stwierdza, że zagadnienie to powinno być rozwiązane przez znalezienie słabo zaludnionej kolonii, należącej do jednego z państw europejskich, gdzie skierowane byłoby uchodźtwo. Emigrantów należy zaopatrzyć w potrzebne środki techniczne i wspierać przez kapitały szukające inwestycyj. Rządy państw powinny znaleźć środki na realizowanie tego projektu i nie uważać tego za dobroczynność, lecz zamierzenie w dobrze zrozumianym interesie własnym, który usunie stan zapalny, grożący stale zatargami.

Rejestracja majątku Żydów we Włoszech

RZYM. W związku z ustawami antyżydowskimi rozpoczęto rejestrację majątków i nieruchomości należących do Żydów.



Pomnik króla greckiego Konstantyna ojca obecnego króla Jerzego II, na Polu Marsowym w Atenach.

Gauleiter Forster zapowiada wprowadzenie ustaw norymberskich w Gdańsku

Na zebraniu załogi robotniczej firmy Heyking w Gdańsku, kierownik partii narodowo-socj. p. Forster wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, że w najbliższym czasie wprowadzone zostaną ustawy norymberskie, tj. antyżydowskie ustawy o ochronie krwi i rasy niemieckiej. Do pewnego określonego terminu — oświadczył dalej p. Forster — aryzacja żydowskich składów ma tak dalece postąpić, że nie pozostanie ani jeden skład w żydowskich rękach. **Nie będzie się przy tym robiło żadnej różnicy, choćby także chodziło o Żydów, obywateli polskich“.**

W związku z tym przemówieniem przypomnieć należy, co niemiecki minister Goebbels oświadczył dziennikarzowi angielskiemu, mianowicie, **że akcja antyżydowska i nowe ustawy w Rzeszy nie będą dotyczyły Żydów, obywateli innych narodowości. Żydów tych uważać się będzie za cudzoziemców.**

Okazuje się więc, że Gauleiter p. Forster w stosunku do Żydów zamierza w Gdańsku dalej iść, niż min. Goebbels w Niemczech.

Król Karol oglądał bombowce angielskie

LONDYN. Król Karol w towarzystwie wielkiego wojewody Michała zwiedził lotnisko wojskowe Oldham pod Adlershot. Król oglądał m. in. samoloty bombardujące typu, na którym ostatnio pobito rekord światowy podczas lotu Egipt—Australia.

Z ziemianek i szałasów do własnego domu

P. Wojewoda Pomorski na uroczystości poświęcenia domków robotniczych w 5 miastach pomorskich

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia domków robotniczych na osiedlach działkowych w Chełmży, Chełmnie, Gniewie, Tczewie i Starogardzie.

W uroczystości wziął udział Pan Wojewoda Pomorski min. Wład. Raczkiewicz oraz inspektor Ministerstwa Opieki Społecznej p. Mancewicz. W objeździe osiedli działkowych na szlaku Toruń—Tczew—Starogard uczestniczyła także liczna grupa dziennikarzy.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości oraz z pięknej akcji Pomorskiego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych, które zainicjowało i zrealizowało budowę domków, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Poselstwo abisyńskie „urzędowało“ w Londynie do tej pory

LONDYN. Z wejściem w życie układu angielsko-włoskiego podpisanego w kwietniu b. r. przestaje w Londynie istnieć poselstwo abisyńskie, które do tej pory „urzędowało“ w stolicy Wielkiej Brytanii.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że członkowie poselstwa będą mogli się starać o uzyskanie obywatelstwa angielskiego, przy czym rząd angielski skłonny jest w tym wyjątkowym wypadku nie robić żadnych trudności w udzieleniu obywatelstwa. (ATE)

Przygotowania do „Dnia Polaka z zagranicy“

WARSZAWA. Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej podaje do wiadomości, że rozpoczęło już wstępne prace, dotyczące zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, która odbędzie się od 15 stycznia do 14 lutego 1939 r. i „Dnia Polaka“ z zagranicy“ w dniu 5 lutego 1939 r.

Kanclerz Hitler na pogrzebie von Ratha

BERLIN. Wczoraj w godzinach południowych odbył się w Duesseldorfie uroczysty pogrzeb zamordowanego w Paryżu sekretarza ambasady v. Ratha.

Na pogrzeb przybył z Berlina kanclerz Hi[illegible]r.

Amerykańskie okręty wojenne na wodach morza Śródziemnego

NEAPOL. Z Neapolu odpłynęły do Nicei kontrtorpedowce amerykańskie „Jacob Jones 130“ i „Badger 126“ oraz krążownik pancerny „Omaha“, udający się do Algieru.

Krwawe walki na Rusi Przykarpackiej nie ustają

Ludność przymiera głodem

BUDAPESZT. Z Rusi Przykarpackiej nadeszły tu dalsze alarmujące wiadomości. Wśród armii czeskiej zaznacza się coraz większe rozprzężenie. Krwawe starcia żandarmerii z ludnością są na porządku dziennym. W Huszcie, w Nagyszollos, w Visk i innych licznych miejscowościach przez cały dzień bez przerwy trwały walki między ludnością a żandarmerią. W miejscowości Visk zabito 40 żandarmów czeskich. Ludność karpatoruska zmuszona jest uchodzić do Węgier, chroniąc się przed terrorem władz czeskich. Do Berehowa przybyło dotychczas około 5.000 Węgrów, Karpatorusów i Rumunów.

Zdarzają się wypadki, że **całe oddziały wojsk czeskich powstają przeciw przemocy i gwałtom stosowanym przez władze wobec ludności.**

Ludność Rusi Przykarpackiej, ograbiona z resztek żywności, przymierająca już głodem, otwarcie oświadcza, że taki stan nie może trwać dłużej i rychło musi nastąpić decydująca zmiana.

Ghandi znowu na widowni



Mahatma Ghandi w Delhi, dokąd przybył na kongres panindyjski, wita się ze swoimi wnuczkami.

Projekt budowy kolejki górskiej na Klimczok

KATOWICE. Na Szczyrku i Klimczoku bawiła komisja Ligi Popierania Turystyki pod przewodnictwem wicemin. Komunikacji Bobkowskiego. Komisja przeprowadza badania nad możliwościami budowy kolejki górskiej ze Szczyrku na Klimczok. Projekt przewiduje zjazd z Klimczoku do Szczyrku. W Szczyrku byłyby urządzone wyciągi narciarskie z powrotem na Klimczok. Według doniesień, koszt budowy kolejki wyniesie około 1 i pół miliona zł.

Statek duński na mieliźnie pod Bayonna

PARYŻ. Transportowiec duński „Walbour" osiadł na mieliźnie w pobliżu ujścia rz. Adour pod Bayonną. 1 marynarz utonął. Pozostałych 18 ludzi załogi uratowano. Statek uważany jest za stracony.

Anglia zniesie kare śmierci?

LONDYN. Izba Gmin przyjęła 114 głosami przeciwko 89 wniosek zgłoszony przez posła konserwatywnego Vyviana Adamsa, zalecający zniesienie kary śmierci tytułem próby na okres 5-letni.

Pałką zabił 3 wilki

CZERNIOWCE. W miejscowości Polovraci w Rumunii stado wilków napadło na parobka w czasie, gdy pilnował nocą koni na polu. Parobek pałką zabił 3 wilki. Pozostałe rozbiegły się.

Na Bukowinie wilk pokąsał 4 chłopców, gdy szli do szkoły, znajdującej się w sąsiedniej wsi.

Tunel pod Mozą

W Roterdamie wre w całej pełni praca nad budową olbrzymiego tunelu pod Mozą, który łączy obie części miasta, leżące po obu brzegach. Długość tunelu wynosić będzie około 550 metrów; w tunelu znajdować się będą dwie oddzielne jezdnie dla ruchu kołowego, a każda z tych jezdni przewidziana jest na dwa rzędy ruchu kołowego. Oprócz tego znajdować się będzie obok oddzielny przedział o dwuch kondygnacjach dla ruchu pieszego na parterze, a dla rowerzystów na pierwszym piętrze. Z obu stron tunelu znajdować się będą stacje, które służyć będą dla zasilania tunelu świeżym powietrzem. Dla ruchu pieszego i rowerzystów zastosowane będą u wejścia i wyjścia schody ruchome.

Koszt budowy wynosi według dotychczasowych obliczeń około 15 miln. guldenów. Wykończenie budowy ma nastąpić w r. 1941.

Małpy w parku miejskim

LIPSK. Z ogrodu zoologicznego w Lipsku wydostało się 40 małp, które korzystając z nieuwagi obsługi, zbiegły do pobliskiego parku. Łowy na zbiegłe małpy trwają od dwóch dni.

W każdej wsi powiatu sępoleńskiego biblioteka

Pod tym hasłem uczcił powiat 20-lecie niepodległości

Powiat sępoleński w szczególny sposób uczcił dwudziestolecie Polski Niepodległej. Oto dzięki zabiegom miejscowych działaczy społecznych, zorganizowany został kurs bibliotekarski, na który dyrekcja Towarzystwa Czytelni Ludowych „TCL" z Poznania przysłała doskonałe instruktorki-wykładowczynie, a zarządy gminne z całego powiatu sępoleńskiego udzieliły subwencyj na cele bibliotekarskie. Kurs ukończyło 47 kursistek, pochodzących ze wszystkich ważniejszych miejscowości powiatu, tak, że teraz nie ma w powiecie ani jednej wsi bez przeszkolonej bibliotekarki. Obecnie stopniowo poszczególne wioski zaopatrywane są w biblioteczki, których znaczenie dla kulturalnego podniesienia wsi polskiej jest zupełnie zrozumiałe.

W ślad za powiatem sępoleńskim winny pójść inne powiaty, w szczególności te, które akcji bibliotecznej dotychczas nie prowadzą.

W 20-LECIE OBRONY LWOWA

Lwów okazał się godnym Polski

LWÓW. W ramach obchodu 20-lecia Obrony Lwowa, odbędzie się dn. 20 bm. odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu lwowskiego Korpusu Kadetów ku czci 12 obrońców Lwowa, poległych na tym odcinku.

W związku z 20-leciem Obrony Lwowa, opublikował odezwę Obywatelski Komitet Obchodu. Odezwa wskazuje, że przed 20 laty „Lwów okazał się godnym Polski i siebie, a duch Obrony Lwowa musi być w dalszym ciągu dla każdego Polaka Małopolski Wschodniej bodźcem do twórczej pracy nad rozbudową polskości".

W związku z 20-leciem Obrony Lwowa ukazała się na rynku księgarskim książka, obrazująca w przystępnej formie cały przebieg Obrony Lwowa. Książka pod tyt.: „Walczący Lwów w listopadzie 1918" — opracowali pp. mjr. Klink i E. Woworzkowicz.

Barcelona zabiega o zawieszenie broni?

Beznadziejna sytuacja Katalonii

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi na podstawie wiadomości z Barcelony, że prezydent Katalonii Aguirre udał się w misji urzędowej do Paryża, Brukseli i Londynu, gdzie zabiegać ma o poparcie żądania zawieszenia broni w Hiszpanii. Po klęsce, jaką poniosły wojska rządowe na froncie Ebro, w całej Katalonii z dnia na dzień wzrasta dążenie do zakończenia wojny. W urzędowych kołach barcelońskich sytuacja Katalonii uważana jest za beznadziejną.

75 tys. zabitych po stronie wojsk czerwonych

w walkach nad rzeką Ebro

SALAMANKA. Wielka bitwa nad rzeką Ebro, w czasie której wojska narodowe zdobyły całkowicie prawy brzeg tej rzeki, była dla wojsk republikańskich poważną klęską. Niezależnie od 20.000 milicjantów, którzy dostali się do niewoli wojsk narodowych, padło po stronie wojsk republikańskich 75.000 żołnierzy.

Zdobycz wojenna wojsk narodowych jest bardzo znaczna, obejmuje bowiem m. in. 14 haubic, 45 moździerzy, 181 ciężkich i 313 lekkich karabinów maszynowych, 18 czołgów zdatnych do użytku oraz 17 czołgów zniszczonych, 24.000 karabinów, 8.000 bagnetów i 30.000 pocisków do haubic i 76.000 pocisków do moździerzy, 36.000 granatów ręcznych i bardzo znaczną ilość naboi karabinowych.

Samolotów republikańskich wojska narodowe zdobyły lub zestrzeliły około 240.

Lotnictwo narodowe bombardowało — jak donosi komunikat narodowej kwatery głównej — w porcie kartagińskim obiekty wojskowe, trafiając przy tym jeden okręt republikański, który doznał poważnych uszkodzeń.

Hr. Wielopolska ma być zwolniona?

Prasa warszawska donosi za londyńskim „Daily Express'em", że hrabina Wielopolska, aresztowana w dniu 18 września 1937 roku w expresie międzynarodowym i więziona do tego czasu pod zarzutem szpiegostwa, ma być zwolniona przed Nowym Rokiem — ściśle na Boże Narodzenie.

Narazie o hrabinie wiadomo b. mało: tyle tylko, że jest zdrowa, że dużo czyta, a resztę czasu poświęca robotom ręcznym.

Na temat hrabiny kursuje wiele fantastycznych pogłosek, ale naprawdę wiadomo bardzo mało, prawie nic poza tym, że została aresztowana przez agentów „Gestapo" i że przez pewien czas przebywała w więzieniu Moabit w Berlinie po skazującym wyroku.

Podobno hrabia poświęcił całą swą pokaźną fortunę dla przyspieszenia uwolnienia żony.

Ponad 8 miliardów marek wynosi majątek Żydów w Niemczech

BERLIN. W „Lokal Anzeiger" ukazał się komentarz do ostatnich rozporządzeń rządu Rzeszy o wyeliminowaniu żydostwa z gospodarczego życia Niemiec. Dziennik zaczyna od stwierdzenia, że żydowski stan posiadania obliczany tymczasowo na 8 miliardów marek, jest o wiele wyższy. Sobotnie ustawy mają na celu prędkie zlikwidowanie pozostałych pozycyj żydowskich w niemieckiej gospodarce.

Wykluczenie Żydów z spółdzielni umożliwia niedopuszczenie Żydów do mieszkań w domach, gdzie mieszkają również aryjczycy. Ten paragraf umożliwi wypowiedzenie Żydom kontraktów mieszkaniowych oraz masowe przesiedlanie do domów żydowskich.

Sprawa kontrybucji zostanie jeszcze wyjaśniona. Myśli się o nadzwyczajnych podatkach, zwiększeniu stawek podatkowych i oddawaniu majątków.

Ziemia z cmentarza Obrońców Lwowa dla Rozgłośni Pozn.

POZNAŃ. W Rozgłośni Poznańskiej odbyła się podniosła uroczystość, będąca wyrazem braterskich uczuć, łączących dwa braterskie i zasłużone w bojach o niepodległość miasta: Poznań i Lwów. Ks. kapelan Rękas wręczył Rozgłośni Poznańskiej P. R. urnę z ziemią z cmentarza Obrońców Lwowa. Symboliczny ten dar odnawia tradycje obrony Lwowa i jej bohaterskich bojowników, wśród których znajdowało się wielu Wielkopolan.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością i okolicznościowym przemówieniem dowódca O. K. gen. Knoll-Kownacki.

Nie bedzie redaktorów odpowiedzialnych

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało nowe przepisy prasowe, które w formie dekretu z mocą ustawy mają być ogłoszone w dniach najbliższych.

Nowy dekret znosi zupełnie instytucję redaktorów odpowiedzialnych, nakładając odpowiedzialność na redaktorów faktycznych, rozstrzygających o treści wydawnictwa, przy czym odpowiedzialność może być rozłożona na redaktorów poszczególnych działów pisma.

W braku jednak specjalizacji odpowiedzialność ciąży na redaktorze naczelnym.

Jeśliby redaktor naczelny był nieuchwytny, odpowiedzialność przechodzi na wydawcę, a gdy i tego nie można dosięgnąć — na zarządzającego zakładami graficznymi względnie ich właściciela.

Redaktor trzykrotnie skazany za przestępstwa prasowe lub redaktor czasopisma zawieszonego, traci prawa redaktorskie. Za grzywny nieściągalne od redaktora, odpowiada wydawca.

Kary za przestępstwa prasowe zostały znacznie zaostrzone. Dość powiedzieć, że w razie niemożności ustalenia współudziału redaktora w dokonaniu przestępstwa odpowiada on za nieoględność, przy czym kara sięga do 3.000 zł i do jednego roku więzienia. Za zbrodnię w prasie grozi do 3 lat więzienia.

Król norweski w Anglii

LONDYN. Król norweski Haakon VII przybył w środę o godz. 13,20 do Dever. Po wylądowaniu król odjechał natychmiast do Londynu, gdzie odwiedził swą chorą małżonkę królową Maud.

Królowa norweska poddała się w jednej z klinik londyńskich operacji jamy brzusznej. Stan zdrowia królowej nie budzi obaw.

Królowa Maud liczy lat 69 i jest rodzoną siostrą króla Jerzego V. Królowa spędza kilka miesięcy rocznie w Anglii. (ATE).

Syn Mussoliniego przybędzie do Londynu

LONDYN. „Evening Standard" donosi, że w ciągu bież. tygodnia przybywa do Londynu syn Mussoliniego Vittorio, który — jak wiadomo — jest reżyserem filmowym i który niedawno bawił dłuższy czas w Hollywood.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się w Cambridge premiera filmu włoskiego „Lusiano Serra, Pilot". Film ten był wyreżyserowany przez Vittorio Mussoliniego, który będzie obecny na premierze.

„Bunt" Szkotów

LONDYN. Z miejscowości Wick w Szkocji w hrabstwie Caithress donoszą, że skonfiskowano tam wielkie plakaty, głoszące, że szkocka partia narodowa sprzeciwia się zasadniczo, ażeby mieszkańcy Szkocji, która nie jest reprezentowana w rządzie brytyjskim, bronili Imperium oraz tego rządu. Wszyscy członkowie szkockiej partii narodowej w wieku poborowym zobowiązują się nie służyć w żadnym pułku brytyjskim, tak długo, dopóki program szkockiej partii narodowej nie zostanie wypełniony.

(ATE)

Z placu wojny na Dalekim Wschodzie



Desant japoński zajmuje swoje pozycje.

Przegląd prasy

Za czyje pieniądze?

W znanym tygodniku francuskim „Illustration", umieszczono mapę narodowościową Europy Środkowej, na której Polsce, o ile chodzi o granice polityczne, wypadło dominujące miejsce. Jeżeli jednak chodzi o granice etnograficzne, to ze zdumieniem przecieramy oczy i pytamy, za czyje pieniądze ta robota. Zwłaszcza na Wschodzie umieścił mapograf francuski pełno Białorusinów, Litwinów, Ukraińców itp.

„Polska Zbrojna" pisze na temat tej mapy co następuje:

„Tak np. uczony mapograf francuski sprawiedliwą ręką przesunął na Śląsku polską granicę etnograficzną na zachód daleko poza granice polityczne i daleko poza Odrę. W Prusach Wschodnich zaznaczył ją wysoko na północy, a nawet przyznał nam spory szmat Warmii, jednakże jego bezstronność załamała się już w okolicach Wilna, gdzie żywiołowi litewskiemu oddaje spore połacie Rzeczypospolitej. Kiedy jednak spojrzymy na nasze granice wschodnie, to spostrzeżemy, że załamanie się mapografa francuskiego przechodzi w jakąś aberację, którą można wytłumaczyć albo zaciekłą nienawiścią do Polski, albo też względami które za dawnych czasów brzęczały, a dziś mile szeleszczą."

Dogonić rzeczywistość!

„Express Poranny" pisze pod powyższym nagłówkiem:

Powrót Polski do rodziny państw europejskich nastąpił w punkcie szczytowym osiągnięć gospodarki czysto-kapitalistycznej. Osiągnięcia te stawiano nam za wzór i przykład, dowodząc, że tylko w drodze naśladownictwa wzorów środkowo i zachodnio-europejskich możemy po wielu, wielu latach dojść do rezultatów takich, jakie mają „tamci".

Pogląd był to mylny. Świat idzie naprzód, dąży do nowych rozwiązań i brak nam czasu na odrabianie po kolei wszystkich przebytych przezeń etapów.

Stawka na powolny, naturalny, ewolucyjny rozwój gospodarczy Polski zbankrutowała. I Gdynia, i COP i przemysł wojenny: wszystko to są dowody odrzucenia systemu „ratalnego". Ambitna polityka gospodarcza, którą przyjęliśmy za zasadę, jest odpowiednikiem zrozumienia, że w naszej sytuacji geo-politycznej i przy koniecznej ambicji mocarstwowej musimy zdecydować się na szybkie tempo odrobienia zaniedbań i opóźnień gospodarczych, bo inaczej dystans pomiędzy Polską a światem, zamiast zmaleć, urośnie.

I dlatego silnym skokiem trzeba skoczyć w — dzisiejszą, współczesną rzeczywistość. Jest to zadanie trudne, ale na łatwe nie mamy, niestety czasu.

Haracz za eksperymenty Frontu Ludowego

musi płacić społeczeństwo francuskie

Od półtora roku sytuacja finansowo-gospodarcza Francji jest źródłem ciągłych pertraktacji politycznych i ciężkich trudności finansowych.

Mimo wysiłków, podejmowanych przez kolejne rządy, znajdujące się pod przewodnictwem radykałów, mimo dwukrotnej dewaluacji i kilku pożyczek i mimo kolejnych prób ministrów Chautemps'a, Bonneta i Marchandeau, sytuacja gospodarcza Francji nie została uzdrowiona. Potrafiono jedynie załatać bieżące dziury w budżecie.

Sytuacja gospodarcza Francji spowodowała przesilenie i znaczne rozdźwięki w łonie gabinetu premiera Daladier. By uniknąć szerszego kryzysu rządowego dokonano jedynie przesunięć w łonie gabinetu. Min. Marchandeau objął stanowisko ministra sprawiedliwości, a dotychczasowy minister tego resortu, Paul Reynaud przejął tekę finansów.

Program min. Reynaud ogłoszony w formie dekretów przed kilku dniami zrywa w sposób definitywny z polityką gospodarczą, społeczną i finansową Frontu Ludowego. Dekrety te wprowadziły **szereg niewątpliwie bardzo ciężkich i niepopularnych zarządzeń,** które są **niejako haraczem, jaki musi ponieść obecnie społeczeństwo francuskie i jego najszersze warstwy za eksperymenty okresu poprzedniego.**

Podniesione zostały podatki pośrednie, wzrosły ceny artykułów monopolowych, podniesiony został poważnie podatek dochodowy, wstrzymane zostały wszystkie roboty publiczne zainicjonowane przed dwoma laty. Są to zarządzenia, które uderzą boleśnie w szerokie warstwy ludności, ale te **drakońskie środki** okazały się konieczne, by **zrównoważyć budżet grożący deficytem 8 miliardów franków.** Jednocześnie **skasowany został dekret o 40-godzinnym tygodniu pracy** i o 2 dniach wypoczynku w tygodniu. Francja będzie musiała obecnie pracować więcej. Wreszcie przeprowadzono przeliczenie zapasów złota w Banku Francji na kurs niższy, co jest zamaskowaną dewaluacją i przy pomocy uzyskanej w ten sposób kwoty kilkumiliardowej spłacono bieżące długi państwowe w instytucji emisyjnej.

Czy program min. Reynaud uzdrowi sytuację finansowo-gospodarczą Francji? Trudno przewidywać. Niektóre organy francuskie podnoszą, że dopiero 2—3 lat konsekwentnej polityki gospodarczej utrzymanej w duchu ostatnich dekretów byłaby w stanie uzdrowić tę sytuację. Zdaje się, że pogląd ten odpowiada prawdzie. Realizacja jednak na tak długi okres obliczonego planu gospodarczego jest w warunkach francusich ściśle uzależniona od rozwoju sytuacji politycznej. Bez przeprowadzenia zmian i reform politycznych trudno będzie przeprowadzić uzdrowienie gospodarcze, gdyż każda zmiana gabinetu i kursu rządowego grozi przekreśleniem już rozpoczętej polityki gospodarczej.

Paradoksalne położenie rządu francuskiego

Czy nastąpi rozwiązanie francuskiej partii komunistycznej!

PARYŻ. Sytuacja polityczna we Francji komplikuje się coraz bardziej. Z jednej strony grupy lewicowe zajmują opozycyjne stanowisko wobec zarządzeń finansowych ministra Reynaud a z drugiej stronnictwa prawicy rozważają zagadnienie dalszego ustosunkowania się wobec gabinetu. Jest rzeczą niewątpliwą że rząd Daladiera znalazł się w położeniu paradoksalnym. Rząd ten opierał się w chwili powstania na koalicji stronnictw „frontu ludowego", lecz obecnie „front ludowy" nie istnieje, gabinet Daladiera utrzymuje się u władzy przy pomocy prawicy i centrum.

W kołach parlamentarnych wskazują, że ugrupowania prawicowe i umiarkowane postawią premierowi Daladier szereg warunków, od których uzależniają poparcie programu finansowego gabinetu. Najważniejszym warunkiem jest rozwiązanie partii komunistycznej i wydanie zakazu propagandy komunistycznej w całej Francji i posiadłościach francuskich. Nie spełnienie tego warunku pociągnęłoby za sobą odmowę poparcia przedłożeń rządowych a co zatem idzie, wybuch przesilenia gabinetowego, które w obecnej sytuacji mogłyby być bardzo przewlekłe i trudne do rozwiązania.

Dodatnie saldo naszego bilansu handlowego

Leżą przed nami cyfrowe zestawienia, ile w ubiegłym miesiącu — październiku — przywieźliśmy towarów do Polski, a ile z kraju wywieźliśmy. Ten bilans naszego handlu zagranicznego wykazuje, że przywieźliśmy towar wartości 98 milionów złotych, wywieźliśmy natomiast produkty krajowe, reprezentujące wartość 107 i pół miliona zł. Przewaga wywozu naszego nad przywozem wynosi zatem około 9 i pół miln. zł., czyli nasz bilans handlowy wykazał w październiku saldo dodatnie.

To saldo dodatnie występuje w roku bieżącym po raz pierwszy. W ciągu bowiem 9-ciu miesięcy — od stycznia do końca września — było ujemne i wynosiło za tych 9 miesięcy — 145 milionów złotych.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, czym się tłumaczy ten fakt ujemnego salda, które przez szereg miesięcy uwidoczniała stale statystyka. W czasach naszego zastoju gospodarczego, a też i bezpośrednio po nich, wywoziliśmy za granicę o wiele więcej, niż mogliśmy sprowadzać. Zastój w przemyśle, spadek konsumcji artykułów przemysłu w mieście i na wsi, powodował małe zapotrzebowanie na surowce zagraniczne. Nie miało sensu sprowadzać ich w wielkich ilościach, gdy w kraju kurczyła się i produkcja i konsumcja. Sytuacja natomiast uległa poważnej zmianie z chwilą, gdy fala pomyślniejszej koniuktury poczęła wzbierać, gdy nastąpiło ożywienie w naszym życiu gospodarczym, gdy akcja inwestycyjna objęła wielki zasięg, gdy nasz przemysł wzmógł produkcję. By sprostać temu tempu gospodarczemu, trzeba było dostarczyć o wiele więcej surowców zagranicznych — i stąd też wzięło się saldo ujemne naszego bilansu handlowego, t. j. przewaga przywozu nad wywozem.

Obecnie po raz pierwszy od dłuższego czasu możemy stwierdzić fakt salda dodatniego, t. j. przewagi naszego eksportu nad importem.

Pomijając okoliczność, że zawsze październik (miesiąc pożniwny i miesiąc inauguracji „sezonu" zimowego) jest „lepszy" dla eksportu — musimy jednak nad tym zjawiskiem pierwszego od dłuższego czasu salda dodatniego głębiej się zastanowić i z faktu tego wysnuć szereg wniosków.

Otóż przeprowadzając analizę przyczyn, które wpłynęły na to saldo dodatnie, dojdziemy do bardzo interesujących danych.

A więc np. w eksporcie naszym w październiku widnieją następujące pozycje: wartość wywiezionego świeżego mięsa (mrożonego i solonego) zdołaliśmy zwiększyć o przeszło 3 miln. zł., szynek i polędwic wieprzowych (w hermetycznym opakowaniu) o przeszło milion zł., trzody chlewnej o prawie pół miln. zł., tyleż gęsi i tyleż nasion. Równocześnie potrafiliśmy zwiększyć wartość wywiezionej pszenicy o prawie 2 miln. zł., żyta również o 2 miln. zł, jęczmienia o prawie milion.

Cóż oznaczają te cyfry? Otóż poza wzmożonym eksportem płodów roli, wzmaga się coraz bardziej nasz wywóz produktów hodowlanych wsi. Wszczęta przed kilku laty akcja, by wieś zwróciła baczniejszą uwagę na produkty hodowli, wydaje zatem coraz pomyślniejsze rezultaty i umożliwia wywóz nadwyżki, wyrażający się w coraz poważniejszych ilościach mięsa, drobiu, konserw.

Dalszy wgląd w poszczególne pozycje ostatniego bilansu handlowego ujawnia dalsze, niemniej dodatnie objawy.

Otóż tendencja, aby zmniejszyć przywóz artykułów i surowców, które śmiało możemy sami produkować, czyni widoczne postępy. W ostatnim bilansie widzimy, że zdołaliśmy np. zmniejszyć przywóz tytoniu i wyrobów tytoniowych o przeszło 3 miln. zł., skór surowych i futrzanych o prawie 2 i pół miln. zł, szmat o prawie milion, ryżu o przeszło pół miln., nawozów również o tyle itd.

Świadczy to, że wyzwalamy się już z psychozy, która polegała na tym, by importem obejmować i to, co niezbędne, i to, co niepotrzebne lub możliwe do zastąpienia własną produkcją. Więc np. w miarę, jak wzmaga się u nas produkcja tytoniu maleje jego przywóz z zagranicy. Więc kurczy się ilość sprowadzanych z zagranicy skór w miarę, jak tej produkcji poświęcamy baczniejszą uwagę w kraju. Ryż możemy śmiało zastąpić wzmożoną produkcją kasz, a przywóz nawozu jest również zbędny.

Są w tym ostatnim bilansie pozycje, które bardzo ciekawie naświetlają te przemiany gospodarcze, jakie się u nas ostatnio dokonują. A więc np. zmniejszyliśmy przywóz surowca żelaza o 0,5 miln. zł. Natomiast zwiększyliśmy przywóz aluminium o 0,6 miln. zł. W porządku. Żelazo możemy — zwłaszcza po wcieleniu Zaolzia — produkować w większych ilościach sami, natomiast sprowadzając aluminium za tyle, ileśmy dawniej wydawali na przywóz surowca żelaza — postępujemy mądrze i zapobiegliwie.

Oczywiście to wzmożenie wywozu artykułów hodowlanych wsi, produktów roli i innych surowców naszych (jak np. węgiel, którego eksport zwiększył się w październiku o prawie 3 miln. zł.) — przy równoczesnym zmniejszeniu przywozu tych towarów, które są bądź zbędne, bądź też mogą być równie dobrze w kraju wyprodukowane — ma bardzo doniosłe znaczenie dla całokształtu naszego życia gospodarczego i dla dalszego rozwoju naszego rolnictwa i przemysłu.

Droga, na którą wstąpiła nasza polityka handlowa, przemiany, dokonujące się już bardzo widocznie w proporcji między naszym przywozem i wywozem — są objawami wielce dodatnimi i rokującymi dla naszej sytuacji gospodarczej pomyślne horoskopy.

O czym się mówi:

Liczba akademików-Żydów, studiujących na naszych wyższych uczelniach niewątpliwie spadła. Ale czy to znaczy, że spadnie w niedalekiej przyszłości odsetek zawodowej inteligencji żydowskiej? Nie. Żydzi po prostu z uniwersytetów, politechnik i akademii polskich poprzenosili się zagranicę (zwłaszcza do Belgii). Po ukończeniu studiów wracają do Polski. Ponieważ nie kandydują na posady rządowe lub samorządowe, lecz przeważnie do „życia gospodarczego", gdzie jako dyplomowani „specе zagraniczni" przy poparciu ziomków znajdą z łatwością intratne posady. Lekarze, dentyści itp. przebrną zaś przez płoty nostryfikacji, a nadomiar złego będą czarować zagranicznym dyplomem, co niestety wielu jeszcze imponuje.

Trzeba tutaj nadmienić, że uzyskanie pozwolenia skarbowego dla studiujących na wysyłkę do zł 250,— miesięcznie nie przedstawia żadnych trudności.

Czy nie warto zatroszczyć się o ten zbędny wywóz polskich pieniędzy zagranicę?

* * *

Szczytem nonsensu jest fakt, że Polska sprowadza rocznie za kilka milionów szmat, gdy u nas niszczeje rocznie gałganów co najmniej kilka razy tyle. Szmaciarstwo, które jest intratnym interesem, przeważnie znajduje się w rękach żydowskich. Oto jeszcze jedna gałęź zatrudnienia, w której mogłoby znaleźć pracę wielu bezrobotnych, czekających dziś na pomoc zimową lub „posadę biurową".

A Żydzi na szmatach robią majątki.

Jak Londyn gości króla Rumunów

LONDYN. Król rumuński Karol II przyjął w środę o godzinie 11-tej w pałacu Buckingham w obecności Wielkiego Wojewodę Michała, członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Londynie.

Poseł rumuński Grigorcea przedstawiał królowi dyplomatów z dziekanem korpusu, ambasadorem brazylijskim Regis de Olivera na czele.

O godzinie 12-ej król Karol II i Wielki Wojewoda Michał udali się w towarzystwie wielkiego koniuszego księcia Beaufort do City, gdzie byli gośćmi lorda majora Londynu.

Orszak królewski składał się z pięciu karet dworskich. W pierwszym powozie jechał król Karol, Wielki Wojewoda Michał oraz ks. Beaufort. Powozy były eskortowane przez oddział gwardii królewskiej — pułku Coldstream.

U wejścia do Guildhall król Karol i Wielki Wojewoda Michał zostali powitani przez księcia Gloucester oraz lorda-majora Londynu sir Franka Bowater.

Bankiet, który odbył się w dniu przyjazdu króla, wydany w białozłotej sali balowej pałacu Buckingham. Wszyscy członkowie rodziny królewskiej obecni w Londynie, premier i większość ministrów oraz szefowie zagranicznych misji dyplomatycznych brali udział w obiedzie galowym. 160 gości zajęło miejsca przy ustawionym w podkowę stole. Słynny złoty serwis, którego wartość wynosi kilka milionów funtów szterlingów, był użyty podczas bankietu.

Królowa Elżbieta miała na sobie krynolinę ze srebrnej lampy oraz diadem z brylantów. Przed bankietem król Jerzy VI nadał królowi Karolowi II najwyższe odznaczenie angielskie — order Podwiązki a następcy tronu, Wielkiemu Wojewodzie Michałowi — krzyż królewskiego orderu Wiktorii.

„Wszędzie źle, ale w Sowietach najgorzej"

Wygłoszenie wielkiej mowy propagandowej przez wodza Kominternu — Dymitrowa z okazji 21-ej rocznicy rewolucji bolszewickiej było zadaniem wielce skomplikowanym.

Mowa taka z natury rzeczy powinna była być podsumowaniem „zwycięstw" bolszewizmu. Lecz podsumowanie całokształtu sytuacji politycznej ZSRR. nie przedstawia się pomyślnie.

W Hiszpanii, tej największej nadziei Sowietów na rozpętanie zawieruchy światowej, gen. Franco powoli, lecz ciągle posuwa się naprzód.

Chiny, które zdawały się najmocniejszym atutem w ręku Kremla na terenie Azji, również zaczynają zawodzić. Dwie kardynalne klęski na obu krańcach dwóch kontynentów.

Ale i **we wszystkich punktach Europy** Sowiety przegrały wszystkie stawki. Kongres radykałów w Marsylii położył kres marzeniom sowieckim o „opanowaniu Francji", głosy niektórych polityków angielskich sugerujących współpracę z Sowietami ucichły po ostatnich wydarzeniach, demaskujących bezsiłę „sowieckiego kolosa". Nawet płk. Lindbergh, pożądany gość, mający „dać świadectwo prawdzie" — ostrze tej prawdy skierował w najczulszy punkt Sowietów — lotnictwo, otaczane dotąd nimbem sztucznej legendy.

Ostateczną klęskę przypieczętowała wreszcie sprawa Czecho-Słowacji i kompletna kompromitacja osamotnionego Litwinowa w Genewie.

W tym stanie rzeczy mowa Dymitrowa musiała ograniczyć się do apelów, tych „apelów", które coraz mniej znajdują chętnych słuchaczy.

Dziś bowiem jest już rzeczą nie ulegającą wątpliwości, iż świat robotniczy całego globu zrozumiał dokładnie to, czego nie rozumie dotąd jeszcze Dymitrów: „**wszędzie źle, ale w Sowietach najgorzej**".

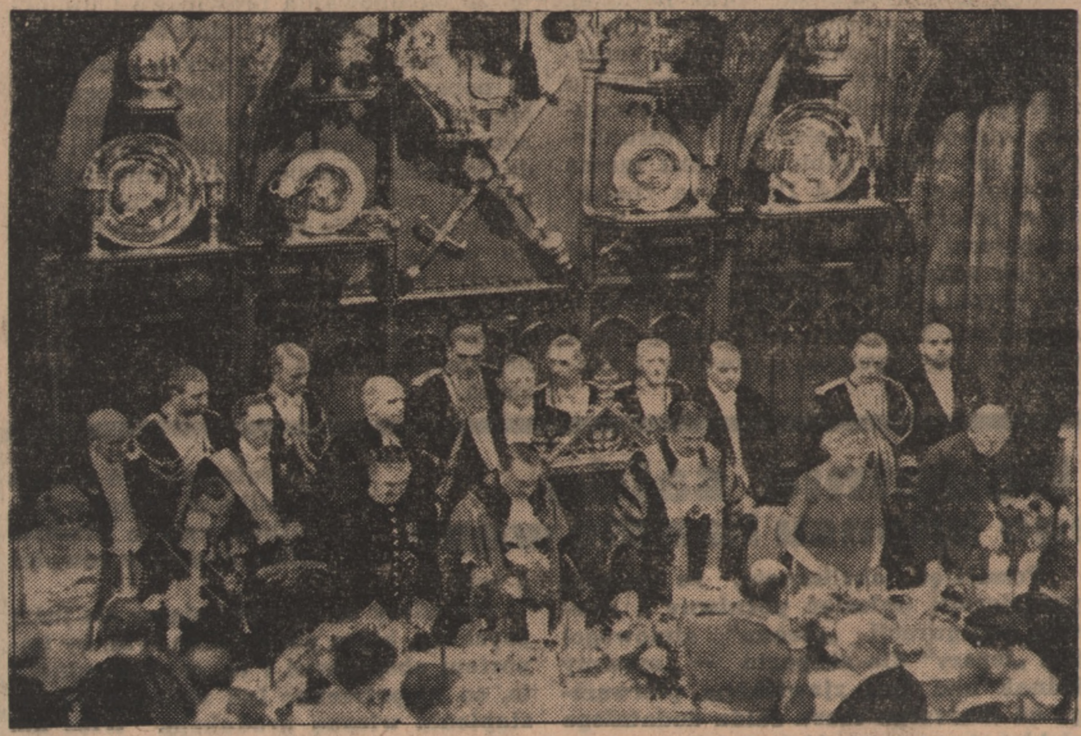
200.000 kg tranu dla najuboższych dzieci i młodzieży

W czasie najbliższym zostanie rozpoczęta na terenie całej Polski akcja masowego rozdawnictwa tranu dla najuboższych dzieci i młodzieży. Rozdawnictwem tranu zajmą się lokalne komitety pomocy dzieciom według planu, ustalonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, które zgromadziło na ten cel prócz własnych środków fundusze ZUS, Funduszu Pracy itd. Ogółem komitety otrzymają do rozdzielenia około 80 tysięcy kg tranu. Obok akcji komitetów również Ubezpieczalnie Społeczne zajmą się w miesiącach zimowych rozdawnictwem tranu między dzieci słabowite, pozostające pod opieką ubezpieczalni. Na ten cel przeznaczono około 120 tysięcy kg tranu, przy czym rozdawnictwo traktowane będzie zarówno leczniczo jak i profilaktycznie.

Wzrost cen we Francji po dekretach min. Reynaud

Po wydanych ostatnio przez ministra finansów Paul Reynaud, dekretach zanotowano następujący wzrost cen: alkohol czysty o 200 franków na hektolitrze, wino o 6,50 fr. na hl, kawa — 44 fr. na 100 kg, tytoń o 17 proc., znaczki pocztowe o 90 centimów, rozmowy telefoniczne o 85 cent., bilet w metro o 1,30 fr., abonament autobusowy o 10,50 franków.

Bankiet w londyńskiej Guildhall



podczas uroczystości wprowadzenia nowego burmistrza Londynu. — W bankiecie tym wziął udział także premier Chamberlain.

Lotnictwo na usługach nowoczesnego przemysłu

Posiedzenie Rady Technicznej do spraw morskich

16 listopada odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie Rady Technicznej do spraw morskich. W czasie obrad rozpatrzono sprawy wodociągów portowych w Gdyni, sprawę dźwigów portowych podczas silnych wiatrów oraz inne zagadnienia, związane z portem.

Prasa polska za granicą

Prasa polska na obczyźnie znajduje się obecnie w następujących krajach: Niemcy — 8 dzienników, 1 tygodnik i 4 miesięczniki (w tym w Prusach 1 dziennik i 1 tygodnik). Francja 5 — dzienników, 5 tygodników i 9 miesięczników, Litwa — 1 dziennik i 3 tygodniki. Łotwa — 1 miesięcznik, Rumunia — 1 tygodnik, Holandia i Dania po jednym miesięczniku. Kraje pozaeuropejskie: Stany Zjednoczone — 12 dzienników, 55 tygodników i 16 miesięczników, Kanada — 3 tygodniki, Argentyna — 1 dziennik, 4 tygodniki i 1 miesięcznik, Brazylia po 4 tyg. i mies., Urugwaj — 1 tygodnik, Mandżuria — 1 tyg. i Chiny — 1 mies.

Ogólna ilość wydawnictw polskich zagranicą w chwili obecnej wynosi: 27 dzienników, 78 tygodników i 38 miesięczników.

Krótkofalowa stacja harcerska

Krótkofalowa Radiostacja harcerska Głównej Komendy Harcerstwa rozpoczęła w bieżącym tygodniu działalność na fali 41,99 mtr. Co niedzielę o godz. 9 rano studio radiostacji nadawać będzie harcerski tygodnik radiowy, zawierający wiadomości bieżące z działalności ZHP oraz przegląd informacji o harcerstwie w prasie codziennej.

Pamięci Triesteńczyka uczestnika powstania 1863 roku

RZYM. W wielkiej auli Liceum-Gimnazjum im. Dante Alighieri odbyła się uroczysta akademia ku czci Edwarda F. Vanona ur. w Trieście w 1843 r. i tam zmarłego w 40 lat później. Edward F. Vanon, jako dwudziestoletni młodzieniec wziął udział w powstaniu 1863 r. w grupie płk. Cieszkowskiego i pod Wieluniem w kwietniu tegoż roku dostał się do niewoli. Skazany na dwa lata fortecy i dożywotnie osiedlenie na Syberii, Vanon był więziony w Modlinie, a potem wysłany do Archangielska, skąd dzięki staraniom rządu austro-węgierskiego po ułaskawieniu przez Aleksandra II w 1866 r. powrócił do Triestu. Tę ciekawą a niesłusznie zapomnianą postać rzucił na ekran wypadków na przestrzeni czterech dziesiątków lat dziennikarz L. Kociemski, zaproszony przez Koło Włosko-Polskie i Instytut Kultury Faszystowskiej w Trieście.

W akademii wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz partyjnych, wojskowych i administracyjnych oraz liczni b. ochotnicy wojenni, których sztandar przyozdobiony dwudziestoma złotymi medalami za waleczność widniał na estradzie.

Prasa miejscowa podała obszerne sprawozdanie z tej włosko-polskiej uroczystości.

Na bieżni, boisku i ringu

Drużyna Niemiec zremisowała z reprezentacją Wirtembergii

W ub. środę rozegrano we wszystkich miastach niemieckich parę tysięcy meczów piłkarskich, dochód z których przeznaczony został na „Pomoc Zimową". Aczkolwiek w ciągu całego dnia padały deszcze, frekwencja publiczności na meczach była liczna, a organizatorzy sądzą, że odbyte mecze dadzą conajmniej taki dochód jak w roku ub. (800 tysięcy marek).

Gwoździem środowych spotkań piłkarskich był mecz pomiędzy reprezentacją Niemiec a reprezentacyjnym zespołem okręgu Wirtembergii, zakończony wynikiem remisowym 1:1.

Na meczu obecnych było 15.000 widzów.

Z innych spotkań na uwagę zasługuje mecz międzymiastowy Monachium — Wiedeń, zakończony również remisem 2:2, a rozegrany w obecności 18.000 widzów w Monachium.

Składy na mecze bokserskie ze Szwajcarią i Estonią

Składy reprezentacji Polski na mecze ze Szwajcarią w Warszawie 8 grudnia i Estonią 11 grudnia w Łodzi zostały już zestawione i przedstawiają się następująco:

Przeciwko Szwajcarii — w. musza — Rotholc, w. kogucia — Sobkowiak, w. piórkowa — Czortek, w. lekka — Kowalski, w. półśrednia — Kolczyński, w. średnia — Pisarski, w. półciężka — Szymura, w. ciężka — Piłat.

Przeciwko Estonii — w. musza — Londzin, w. kogucia — Koziołek, w. piórkowa — Czortek, w. lekka — Kowalski, — w. półśrednia — Kolczyński. w. średnia — Pisarski, w. półciężka — Szymura, w. ciężka — Białkowski.

W niedzielę początek drużynowych mistrzostw Polski w boksie

W nadchodzącą niedzielę rozpoczną się rozgrywki w grupach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Program niedzieli najbliższej zapowiada cztery spotkania grupowe. a mianowicie:

we Lwowie: Lechia—Okęcie Warszawa,
w Wilnie: Elektrit—IKP Łódź.
w Lublinie: Lubelski WS—Wisła Kraków,
w Poznaniu: HCP—IKB Świętochłowice.

Czemu zawdzięcza Kusociński swoje sukcesy?

Opinia niemieckiego fachowca.

W znanym tygodniku niemieckim „Der Leichtathlet" ukazał się ciekawy artykuł Heinza Otto pt.: „Czy punkt ciężkości musi być daleko w przodzie".

W artykule tym autor zastanawia się nad sprawą pochylenia zawodnika podczas biegu. Artykuł ten zilustrowany jest fotografiami znanych biegaczy, m. in. reprodukowane jest także zdjęcie Janusza Kusocińskiego. Autor stwierdza, że Kusociński nie tylko, że nie biegnie pochylony do przodu, ale przeciwnie jest on nawet nieco odchylony do tyłu. Uważa on, że Kusociński zawdzięcza swe sukcesy niedługiemu krokowi, lecz szybkiemu przebieraniu nóg i właśnie dzięki temu, że zbytnio się nie pochyla, może rozwinąć większą szybkość. Autor zaznacza przy tym, że piesza postawa Kusocińskiego w biegu nie pomaga mu jednak do zachowania płynności kroku.

Autor twierdzi także w swym artykule, że Nurmi, nie bez przyczyny, zrezygnował z pochylania się ku przodowi podczas biegu.

Bokserzy toruńscy wygrywają

Świetne zwycięstwo Gryfu w Erfurcie

W ub. środę wieczorem toruński Gryf rozegrał swe pierwsze spotkanie pięściarskie w Niemczech, w Erfurcie z tamtejszym Boks-klubem.

Mecz ten zakończył się zwycięstwem Gryfu w stosunku 10:6.

WYNIKI:

Jarmuszewski (G) zdobył 2 punkty z powodu nadwagi Niemca. W walce towarzyskiej Jarmuszewski zremisował z Weberem.

Krzemiński (G) wygrał na punkty z Pfeifferem;

Igielski (G) zremisował z Heyderem;

Bicer (G) został pokonany na punkty przez Kaestnera;

Lelewski (G) w 3-ciej rundzie pokonał przez k. o. Schacke'ego;

„Taro" (G) przegrał na punkty z Grossem;

Wezner (G) wygrał na punkty z Weiny'm;

Leśniak (G) zremisował z Bohne'm.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie. Na meczu obecnych było 12.000 widzów.

„Braćmi są Węgrzy i Polacy"

Harcerze węgierscy żądają wspólnej granicy polsko-węgierskiej

Wydział Węgiersko-Polskiego Koła Harcerskiego w Budapeszcie nadesłał Komendzie Chorągwi Pomorskiej harcerzy ozdobną pocztówkę następ. treści:



szcząc Boga, by błogosławił Narodowi, który jako mocarstwo działa na Wschodzie Europy, szerząc wolność, sprawiedliwość i kulturę.

Kochani Druhowie!

W wielkim dniu wyzwolenia Narodu Polskiego, Wydział Węgiersko-Polskiego Koła Harcerskiego, oraz wszyscy członkowie Węgierskiego Związku Skautowego zasyłają Wam swe najserdeczniejsze życzenia, pro-

Niech żyje Polska!

Żądajmy wspólnej granicy węgiersko-polskiej!

Z harcerskim pozdrowieniem

(Następują podpisy przewodniczącego Koła oraz naczelnika sekcji).

Na wewnętrznych stronach pocztówki znajdują się tekst i melodia piosenki pt. „Braćmi są Węgrzy i Polacy", której słowa i melodię napisał w r. 1930 Murgács Kálmán.

Obok i powyżej załączamy odbitkę wewnętrznych stron tej serdecznej pocztówki harcerzy węgierskich.

Niezależnie od powyższej pocztówki z okazji 20-lecia niepodległości Polski Pomorska Chorągiew Harcerzy w Toruniu otrzymała od p. Kremo z Węgier, który jest wielkim przyjacielem Polski, telegram następującej treści:

„W dwudziestolecie niepodległości Polski, a w przeddzień wspólnej granicy, radośnie pozdrawiamy potężną bratnią Polskę.

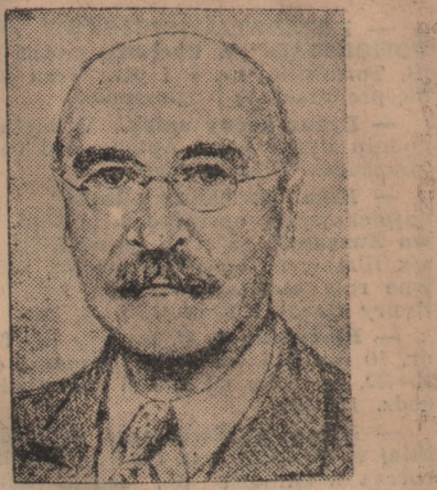
Czuwajcie — Czuwamy.

Kremo.

Aktualna i serdeczna treść telegramu doskonale charakteryzuje uczucia przyjaźni i sympatii, jaką Węgrzy żywią dla Polaków. **F. P.**



Wynalazca bakelitu



Prof. dr. Baekeland (urodz. w r. 1863 w Gandawie) żyjący obecnie w Stanach Zjedn. obchodził w tych dniach 75 rocznicę urodzin. Dr. Baekeland wsławił się przez wynalezienie papieru do odbitek fotograficznych („Velox"), umożliwiającego kopiowanie przy sztucznym świetle, oraz bakelitu, sztucznej masy żywicznej.

Ostrzeżenie dla bezrobotnych udających się do COP'u

Wobec znacznego niezorganizowanego napływu do COP bezrobotnych, dowiadujemy się, że dla uregulowania tej ważnej sprawy zorganizowane zostały przez Fundusz Pracy specjalne delegatury Biura Pośrednictwa Pracy w większych ośrodkach COP. Zgłoszenia przyjmują również ekspozytury w Kielcach, Rzeszowie oraz biura we wszystkich województwach, które są w kontakcie z właściwymi placówkami, mającymi w bezpośredniej ewidencji zapotrzebowania na pracowników. Dotyczy to samo rzemieślników, którzy we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zgłaszać się winni bądź do przedstawicielstwa samorządu gospodarczego rzemiosła przy przedstawicielstwie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Sandomierzu, oraz do właściwych izb rzemieślniczych.

Kraje najgęściej zaludnione

Na 1 kilometr kwadratowy na świecie wypada 14 mieszkańców, ale gęstość zaludnienia jest oczywiście różna, w zależności od klimatu, państwa. Istnieją już wielkie różnice pomiędzy gęstością zaludnienia w pięciu zasadniczych częściach świata. Najgęściej zaludniona jest Europa (46 mieszkańców na klm kw.), najsłabiej zaś Oceania (1!). W Afryce przypada 5 mieszkańców na klm. kw., w Ameryce — 6, w Azji zaś 27.

Eksport węgla z Polski do Holandii

Eksport węgla z Polski do Holandii wykazuje w ostatnich miesiącach znaczny wzrost. Zjawisko to tłumaczy się w dużej mierze tym, że Holandia w odpowiedzi na trudności importowe do Belgii — ograniczyła przywóz węgla belgijskiego, ściśle mówiąc, rząd holenderski zaostrzył liberalną do niedawna i w stosunku do Belgii politykę w zakresie kontyngentowania przywozu węgla do Holandii, wydając obecnie pozwolenia przywozowe tylko w ramach przysługującego Belgii kontyngentu. Ograniczenie to, według informacji importerów, dosięga 50% dotychczasowego miesięcznego przywozu węgla z Belgii do Holandii.

Wobec wysokiej ceny węgla angielskiego i poważnej zwłoki w wykonywaniu bieżących zamówień przez kopalnie niemieckie i krajowe, szanse dalszego zwiększenia eksportu węgla z Polski do Holandii wydają się być bardzo pomyślne. Przydział pozwoleń przywozowych na węgiel polski jest w dalszym ciągu liberalny.

Ambasadorowie Francji w Berlinie i Rzymie



Po lewej ambasador Coulondre, przeniesiony z Moskwy na stanowisko ambasadora do Berlina — po prawej François Poncet, przenieniesiony z Berlina do Rzymu.

Pierwsze mandarynki palestyńskie ukazały się na rynku polskim

W tych dniach nadeszły do Gdyni pierwsze w tym sezonie mandarynki. Pierwszą partię w ilości 2.000 klatek przywiózł statek „Bargeland", drugą w ilości 1.000 klatek polski statek „Śląsk". Są to mandarynki palestyńskie po raz pierwszy sprowadzone do Polski. Jak wiadomo, dotychczas sprowadzaliśmy mandarynki głównie z Hiszpanii, a ponadto z Włoch.

Ponieważ import z tych krajów przedstawia pewne trudności, importerzy polscy poczynili próbę zaprowadzenia na rynku polskim mandarynek palestyńskich, dotychczas nieznanych.

Mandarynki palestyńskie są pakowane w klatki po 15 kg, zawierające po 150—250 sztuk mandarynek. Cena sprzedażna wynosiła od 16,50 do 17,75 zł za klatkę. Są to mandarynki nieco mniejsze od hiszpańskich. Wyglądem (są zielonkawe) przypominają niedojrzałe cytryny, ale w smaku mają być lepsze od hiszpańskich.

Rozpoczęto już dożywianie dzieci

Tegoroczna akcja dożywiania dzieci, która w miastach i większych ośrodkach robotniczych jest już przeprowadzana, znajdzie się za parę tygodni w pełnym toku realizacji, ogarniając coraz szerzej teren całego kraju.

W r. ub. objęto nią ponad 700 tys. dzieci, w Warszawie sama Ubezpieczalnia Społeczna wydatkowała na ten cel 100 tys. zł. W tym roku akcja dożywiania została znacznie poszerzona, plany jej wykonania są zakreślone na szerszą skalę, przy czym, poza zwiększeniem ilości z niej korzystających dzieci, duży nacisk położono na intensywne przeprowadzenie w jej ramach kampanii tranowej.

Dzięki poparciu sprawy przez ministerstwo Opieki Społecznej dożywiać się będzie już 900 tys. dzieci, opierając się na finansowej pomocy Funduszu Pracy i Pomocy Zimowej, min. opieki społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, samorządów itp. Proporcjonalnie do wzrostu tegorocznych zamierzeń, poszczególne instytucje zwiększyły znacznie preliminowane na ten cel sumy. I tak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który akcję dożywiania dzieci co roku wydajnie popiera, biorąc w niej bardzo żywy udział i który w 1937 r. wydatkował na nią 675 tys. zł (pieniądze te pozwoliły przyjść z pomocą 260.727 dzieciom), podniósł obecnie wysokość kwoty do 875 tys. zł. Z tego 50 tys. zostało przeznaczone wyłącznie na zakup tranu dla dzieci w okresie zimy (w r. ub. Ubezpieczalnie wydały 123.000 kg tranu).

Akcję tą, która nabiera ostatnio coraz większego natężenia i zasięgu i w ramach której zebrane pieniądze są rozprowadzane na Woj. i Powiatowe Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży, poprze się ponadto i to wydajnie pieniędzmi zebranymi na Pomoc Zimową. W 37 r. ok. 2/3 ogólnych kosztów dożywiania w Warszawie pokryto z jej źródeł, z preliminowanego więc obecnie przez ZUS 1 miliona zł na Pomoc Zimową, znaczna część dojdzie jeszcze do wyznaczonej oficjalnie sumy 875 tys. zł. Jak widać, tegoroczna akcja dożywiania w ramach działalności samego ZUS jest zakreślona na bardzo szeroką skalę, w nie mniejszym stopniu popiera on również akcję Pomocy Zimowej, przychodząc z możliwie najwydatniejszą pomocą głodnemu czy niedokarmionemu dziecku. **(K.)**

Dobre drogi - to silna Polska

Odezwa w sprawie budowy „dróg Niepodległości"

Zainicjowana w swoim czasie akcja budowy „dróg Niepodległości" przez wszystkie gminy wiejskie w całym kraju znajduje się obecnie u progu realizacji. Liga drogowa wydała w związku z tym odezwę następującej treści: „Z radością i dumą obchodzi Polska 20-lecie swej Niepodległości. Wielkie dzieła zostały dokonane, wiele jednak pracy mamy jeszcze przed sobą. Stan naszych dróg nie licuje z wielkością i godnością Polski. Rzucamy hasło: Budujmy drogi! W ciągu najbliższych 3 lat pracą i wysiłkiem całego społeczeństwa doprowadzić musimy nasze drogi do takiego stanu, aby na 25-lecie naszej Niepodległość Polska była pokryta możliwie gęstą siecią twardych i dobrych dróg, wybudowanych dla uczczenia odzyskania Niepodległości. Stańmy do walki z bezdrożem! W każdej gminie, w każdej gromadzie niech powstanie spółka drogowa dla wybudowania drogi, ulicy lub mostu. Pracą, materiałem czy pieniędzmi niech każdy weźmie udział w tym wielkim dziele.

Dobre drogi — to warunek kultury, dobrobytu i potęgi Państwa. Dobre drogi — to silna Polska".

O gospodarcze wykorzystanie odpadków

Na terenie związku izb przemysłowo-handlowych, powołana została komisja specjalna do spraw gospodarki odpadkowej, w której skład weszli przedstawiciele izb w Łodzi, Poznaniu i Warszawie. Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie tej komisji, na którym stwierdzono, iż jedną z najpoważniejszych trudności, jakie nasuwają się w pionierskich pracach nad gospodarczym wykorzystaniem odpadków, jest skłonność społeczeństwa polskiego do marnotrawstwa w tej dziedzinie.

Prace komisji prowadzone będą równolegle w kierunku branżowym i ogólnym. Referaty branżowe objęła izba w Poznaniu (złom żelazny i metale półszlachetne), izba w Łodzi (szmaty, gumy i odpadki skórzane), izba w Warszawie (odpadki poubojowe, tłuszczowe i garbarskie oraz papier i makulatura). Do prac tych wciągnięci zostaną specjaliści branżowi.

Chełmża

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 I ptr. Tam przymuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, pl. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino dźwiękowe „Bajka“** wyświetla najpiękniejszą operetkę świata pt. **„Cnotliwa Zuzanna“.** Jest to największa z operetek filmowych obecnego sezonu, której główne role powierzono Meg Lemonnier — Henry Garat i Raimu.

— **Biblioteka T. C. L. przy ul.** Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— **Praca przedwyborcza do Rady Miejskiej w Chełmży wre.** Główna Komisja Wyborcza w składzie pp. sędzia Szudziński Ludwik przewodniczący, oraz Żmicz Franciszek, Kozłowski Stanisław, Ast Józef, Grochocki Feliks jako członkowie, ogłosiła składy okręgowych komisyj wyborczych i godziny ich urzędowania, jak również sposób zgłaszania list kandydatów. Okręgowe komisje wyborcze urzędują codziennie od godz. 10—12 i od 17—21 w lokalach wyborczych, któreśmy podali w poprzednim numerze.

Spisy wyborców uprawnionych do głosowania wyłożone są w lokalach Okręgowych Komisyj Wyborczych w czasie od 16 do 20 listopada br. włącznie i od 27 listopada do 28 listopada br. włącznie.

Do zgłoszenia listy kandydatów mają prawo wyborcy w liczbie co najmniej 25 osób, uprawnionych do głosowania.

Listy te należy składać najdalej do 20 bm. włącznie w godzinach od 18—20 w lokalu Głównej Komisji Wyborczej w Ratuszu w pokoju nr. 3 — parter. Składy Okręgowych komisyj wyborczych ustalone zostały jak następuje:

Okręg 1 — przewodniczący p. Antoni Feeser, członkowie: pp. Mitygowski Teodor. Kleina Józef, Ordon Teodor i Stachowski Franciszek.

Okręg 2 — przewodniczący p. Więckowski Jan, członkowie pp.: Warszewski Leon, Ziemlewski Feliks, Szulc Feliks i Szóstakowski Hipolit.

— **Okręg 3** — przewodniczący p. Gurski Jan, członkowie: pp. Czajkowski Franciszek, dr. Roman Brocki, Brzuszkiewicz Leon, Borus Maksymilian.

Okręg 4 — przewodniczący p Śliwiński Wincenty, członkowie pp. Muszyński Sylwester, Górecki Wiktor, Stucki Jan i Pietrzak Jan.

Okręg 5 — przewodniczący p. Gruetzmacher Paweł, członkowie pp. Zieliński Antoni, Roik Franciszek, Olter Józef i Leszczyński Kazimierz.

Okręg 6 — przewodniczący p. Maczyński Jan, członkowie pp. Kurowski Bolesław, Walentowicz Józef, Witucki Leonard i Rybak Pantaleon. (rm)

— **Otwarcie kursu oświatowego dla przedpoborowych gminy Chełmża wieś.** — W miniony poniedziałek odbyło się w Chełmży uroczyste otwarcie kursu oświatowego dla przedpoborowych gminy Chełmża-wieś. O godz. 16 przy dźwiękach orkiestry wymaszerowali kursiści sprzed zarządu gminnego pod dowództwem p. ppor. rez. Sielskiego z Grodna do sali gimnastycznej szkoły chłopców w Chełmży, gdzie pan starosta powiatowy Bruniewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił znaczenie kursu.

Przemówienie swe zakończył pan starosta okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i armii.

Następnie zastępca dowódcy Brygady Obrony Narodowej, w przemówieniu swym omówił obowiązki czekające przedpoborowych w [illegible] służbie wojskowej. Kolejno ks. prob. Partyka z Nawry imieniem oświaty pozaszkolnej gminy Chełmża wieś zachęcał młodzież do chętnego uczęszczania na kursy i pilnego korzystania z nauki.

Urozmaiceniem uroczystości była doskonale wygłoszona deklamacja przedpoborowego Śliwińskiego z Głuchowa.

Odśpiewaniem pieśni wieczornej uroczystość została zakończoną.

Przed odejściem, przedpoborowi w liczbie około 70 osób poczęstowani zostali kiełbasą i bułkami.

Podkreślić należy podniosły nastrój uroczystości, jak również efektowną dekorację sali, wykonaną przez p. nauczyciela Depczyńskiego z Chełmży.

W uroczystości brali udział pan starosta powiatowy Bruniewski, zastępca dowódcy Brygady Obrony Narodowej p. kpt. Jastrzębski, ks. prob. Tretkowski z Chełmży, p. burmistrz m. Chełmży Barwicki, p. insp. szkolny Adamowicz, p. szambelan Sczaniecki z Nawry, ks. prob. Partyka z Nawry, nauczycielstwo i sołtysi gminy Chełmża wieś i dużo innych poważnych osobistości. (rm)

Kurs spółdzielczy dla młodzieży

organizuje „Służba Młodych“ O. Z. N. w Toruniu

„Służba Młodych“ O. Z. N. Okręgu Pomorskiego urządza **6-miesięczny kurs spółdzielczy** dla młodzieży dorastającej i bezrobotnej.

Warunki przyjęcia: ukończenie conajmniej szkoły powszechnej. Opłata: wpisowe, jednorazowo wynosi zł 1 (jeden) oraz czesne miesięcznie zł 5 (pięć). Kandydaci niezamożni mogą być zwolnieni od powyższej opłaty. Wiek nieograniczony.

Wpisy na powyższy kurs przyjmuje się codziennie od godziny 16—20 w biurze „Służby Młodych“ O. Z. N. Okr. Pom. Toruń, ul. Kopernika 16 m. 1 parter.

Poza miejscowi mogą zgłaszać się na kurs spółdzielczy pisemnie, załączając znaczek na zawiadomienie o otwarciu kursu. Zaznaczyć należy, że zamiejscowi kursiści muszą utrzymywać sie w Toruniu własnym kosztem.

W 20-lecie objęcia wybrzeża przez Polskę, ukaże się

Monografia Gdyni

Onegdaj odbyło się w lokalu Instytutu Bałtyckiego w Gdyni posiedzenie Komitetu Redakcyjnego Monografii Gdyni pod przewodnictwem inż. Juliana Rummla. W zebraniu wzięli udział: mgr. Franciszek Sokół, Komisarz Rządu, inż. Stanisław Łęgowski, dyrektor Urzędu Morskiego, naczelnik mgr. Stanisław Walewski, dr. Józef Borowik, dyr. Instytutu Bałtyckiego, inż. Marian Bukowski, dyr. Aleksander Szulc, dr. Leon Michalski, radca Bolesław Koselnik, redaktor Wacław Górnicki, Zygmunt Cywiński, mgr. Józef Bieniasz i Alfred Zakrzewski.

W wyniku obrad, Komitet powierzył przygotowanie monografii miasta Instytutowi Bałtyckiemu, pracę zaś nad monografią portu — Urzędowi Morskiemu. Obie części ukażą się pod wspólnym tytułem „Monografia Gdyni“ w r. 1940, tj. w dwudziestolecie objęcia w posiadanie wybrzeża przez odrodzone państwo.

W związku z podjętą pracą, Dyrekcja Instytutu Bałtyckiego zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców Gdyni o przysyłanie Komitetowi Redakcyjnemu dla zużytkowania w monografii wszelkich fotografii, dokumentów czy notatek, mogących służyć jako materiał lub przyczynki do dziejów Gdyni jako osady przedwojennej oraz późniejszego miasta portowego aż do chwili obecnej.

Wszelkie wiadomości w tej sprawie należy kierować do Instytutu Bałtyckiego Gdynia, ul. Świętojańska 23, tel. 18-74.

BILANS AKCJI OBOZOWEJ HARCERSTWA POMORSKIEGO

1486 harcerek i 3423 harcerzy pomorsk. spędziło lato w obozach

Więcej słońca i powietrza — oto hasło, które w największym stopniu realizowane jest przez harcerstwo. Wprawdzie obecnie spotyka się coraz więcej obozów młodzieżowych na ziemiach Rzeczypospolitej, to jednak stwierdzić trzeba, że najpopularniejsze z nich są obozy harcerskie. Harcerstwo Polskie, organizacja młodzieżowa skupiająca w swoich szeregach setki tysięcy młodzieży obojga płci, pierwsze na ziemiach polskich doceniło wartości zbiorowego życia obozowego i stwierdziło, że obozy mają najwięcej cech wychowawczych. Stąd też w programie harcerskim obozownictwo jest odpowiednio honorowane.

Ile trudu i pracy wkładają w przygotowanie obozów instruktorzy i kierownicy pracy harcerskiej? — o tym nie wie szerszy ogół społeczeństwa. Praca nad obozami odbywa się w trzech okresach, mianowicie: 1) akcja przygotowawcza, 2) akcja przeprowadzenia, 3) akcja likwidacyjna.

I oto teraz nadszedł czas, w którym kierownicy pracy harcerskiej stają przed Zarządem Okręgu Pomorskiego z bilansem tegorocznej akcji obozowej. Sprawozdania takie złożyli również komendanci Chorągwi Pomorskich — km. Luśniakówna i hm. Cieplik. W ich sprawozdaniach o akcji obozowej padły liczby, które nawet laika zainteresować powinny.

Mianowicie Chorągiew Harcerek przeprowadziła w tym roku 51 obozów i kolonij z udziałem 1.318 harcerek, 7 obozów instruktorskich z udziałem 168 harcerek, a poza tym 9 harcerek-instruktorek brało udział w imprezach zagranicznych; 3 prowadziły obozy harcerek pol. w Czechosłowacji, 4 prowadziły obozy harcerek pol. we Francji, a 2 instruktorki były w Finlandii.

W tym samym czasie Chorągiew Harcerzy przeprowadziła: 97 obozów i kolonij z udziałem 3.423 harcerzy oraz 6 kursów. Również 5 harc. instr. brało udział w imprezach zagran.

Daj Boże, aby w roku przyszłym jeszcze więcej młodzieży przeszło przez obozy harcerskie.

OSTATNIE PODRÓŻE „PUŁASKIEGO“ OBFITOWAŁY W NIEZWYKŁE WYPADKI

Ss. „Pułaski“ przywiózł do Gdyni znalezioną na oceanie szalupę

W środę rano zawinął do portu gdyńskiego ss. „Pułaski“, przywożąc pasażerów i 2.800 ton ładunku. W drodze do Ameryki Południ. przewiózł „Pułaski“ ponad 600 pasażerów, wśród których było wielu mieszkańców Brazylii, powracających z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. Podczas tej podróży urodził się na pełnym morzu chłopiec, którego chrzciny odbyły się na statku. Rodzicami chrzestnymi byli kpt. Szworc i żona konsula w Buenos Aires p. Irena Dostalowa. Chłopcu dano na imię Włodzimierz. W drodze zaś powrotnej był drugi chrzest, tym razem dziewczynki, która urodziła się wprawdzie w Argentynie, ale nie została tam ochrzcona. Dopiero na statku rodzice zwrócili się z prośbą do kapitana, aby kapelan dokonał chrztu. Dziewczynce dano imię Wanda—Zuzanna, a rodzicami chrzestnymi byli p. Wanda Pawłowiczowa, żona dyrektora Rozgłośni Pomorskiej i kpt. Szworc. **Dwa dni po wyjeździe z Dakaru w drodze do Gdyni, w dniu 8 bm. napotkano na pełnym Atlantyku samotną szalupę rybacką, unoszoną przez fale. Statek zatrzymano i łódź zabrano na pokład. Łódź miała kompletne wyposażenie, sieci rybackie, przynęty na łowienie ryb, fajki, tytoń itp. Na burcie łodzi były znaki półksiężyca i gwiazdy oraz nr. 852. Na około szalupy pływały całe stada rekinów, co pozwala przypuszczać, iż na łodzi rozegrał się jakiś krwawy dramat.** Szalupę, której pochodzenia nie stwierdzono, przywieziono do Gdyni. — W dniu 11 bm., urządzono na statku akademię. Uroczystość zagaił kpt. Szworc, a okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Rosiński, radca Min. Przem. i Handlu. W dniu tym wyszła również gazetka okrętowa pt. „Głos Południa“. Poza wyżej wymienionymi już osobami przyjechali: znany pisarz Choromański i E. Gruda, instruktor oświatowy z Parany, który pracował na obczyźnie od 10 lat.

Ss. „Pułaski“ wyjdzie w następny rejs do Południowej Ameryki w grudniu.

Świecie

— **Kino „Astoria“:** „Przy drzwiach zamkniętych“ z Olgą Czechową, Sabiną Peters i Iwanem Petrowiczem.

Konkursowe strzelanie do rzutków.

W niedzielę 20 bm. urządza Polski Związek Łowiecki powiatu świeckiego, o godz. 9,30 w Tleniu, dla członków i sympatyków, strzelanie konkursowe do rzutków. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza sportu strzeleckiego w powiecie świeckim. (ś)

O rozbudowę szkół powszechnych.

W ostatnich latach sprawa budownictwa szkolnictwa powszechnego w powiecie świeckim weszła nareszcie na realne tory. Pierwszym bardzo poważnym dorobkiem jest nowo wybudowana szkoła powszechna siedmioklasowa w Jeżewie. Na wiosnę rozpocznie się rozbudowa szkół powszechnych w Drzycimiu i w Pruszczu. Te poważne inwestycje są zasługą obecnego inspektora szkolnego i powiatowych władz samorządowych ze starostą na czele. Samorząd powiatowy wyznacza bowiem w ostatnich latach pewne kwoty w budżecie na rozwój szkolnictwa w powiecie. (ś)

Kościół w Pruszczu otrzymał elektryczne oświetlenie.

Po zelektryfikowaniu Pruszcza, przystąpiono do założenia elektrycznego oświetlenia w kościele parafialnym. Roboty te zostały wykonane kosztem 500 zł, zebranych przez ofiarnych parafian. (ś)

Założenie miejskiego komitetu Funduszu Pracy

We wtorek odbyło się posiedzenie organizacyjne Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Funduszu Pracy. Po zagajeniu obrad przez burmistrza p. Słabęckiego, oraz referowaniu planu pracy, dokonano wyboru wydziału wykonawczego oraz poszczególnych sekcyj: zbiórki pieniężnej i materiałowej. (ś)

W Małociechowie uruchomiono mleczarnię

Liczba polskich placówek spółdzielczych w naszym powiecie powiększyła się, dzięki uruchomieniu mleczarni w Małociechowie. Mleczarnia ta jest filią centrali mleczarskiej w Przechowie. (ś)

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Świeciu

będzie przyjmował w miesiącu listopadzie b. r. interesantów w następujących Zarządach gmin:

W poniedziałek, **21 bm. w Lnianie** o godzinie 10.

W czwartek, **24 bm. w Osiu** o godz. 9.

W sobotę, **26 bm. w Grupie** o godz. 9,30.

W poniedziałek, **28 bm. w Pruszczu** o godzinie 10.

W środę, **30 bm. w Warlubiu** o godz. 9,30.

Nadto przypomina się, że każdego miesiąca w pierwszą sobotę po piętnastym, tj. w miesiącu listopadzie w sobotę 19 bm. przyjmować będzie Naczelnik Urzędu interesantów w Zarządzie Miejskim w Nowem o godz. 10.

Chełmno

— **Opieka Rodzicielska oraz kierownik szkoły nr. 3** składają serdeczne podziękowanie WPani Becker za 20 zł ofiarowane na gwiazdkę dla biednej dziatwy.

Uroczysta inauguracja kursów dla młodzieży przedpoborowej.

W przepełnionej młodzieżą auli Szkoły nr. I odbyło się w dniu 14 bm. otwarcie kursów dla przedpoborowych w obecności przedstawicieli władz wojskowych, państwowych, samorządowych, handlu, rzemiosła i gości.

Wstępne przemówienie wygłosił burmistrz p. Klein, wskazując na korzyści, jakie odnoszą uczestnicy kursu dla przedpoborowych, zachęcając równocześnie młodzież do gremialnego brania udziału w nich. W końcu tego przemówienia wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie przemawiali jeszcze starosta p. Z. Gużewski, p. pułk. Jastrzębski i p. inspektor Wyrwiński. Z kolei kierownik szkoły p. Gunia wyjaśnił, że na terenie miasta Chełmna odbywać się będą cztery kursy dla młodzieży męskiej oraz jeden kurs dla młodzieży żeńskiej, która samorzutnie i bez wezwania stanęła w tym roku, by przygotować się do obrony narodowej. Przedmiotem nauczania na kursie dla młodzieży żeńskiej będą zagadnienia samarytańskie, przeciwlotnicze i przeciwgazowe, ogólnokształcące, robótki ręczne oraz służba wartownicza.

W powiecie chełmińskim odbywać się będzie pięć kursów dla przedpoborowych.

Inowrocław

REPERTUAR KIN:

SŁOŃCE: „Profesor Wilczur“.
AS: „Córka Samuraja“.
STYLOWY: „Olimpiada“.
ŚWIT: „Patrol na pustyni“.

— **Ważne dla uczestników strajku szkolnego.** W niedzielę, 20 listopada rb. o godz. 16,30 odbędzie się w górnej salce hotelu „Pod Lwem“ zebranie plenarne. O wzięcie udziału w powyższym zebraniu uprasza się wszystkich zainteresowanych z miasta i okolicy.

— **Wieczorek muzyczny ku czci św. Cecylii.** Chór Farny w Inowrocławiu urządza w niedzielę, 20 bm. ku czci patronki muzyki wieczorek muzyczny, który odbędzie się w sali ochronki przy ul. Poznańskiej o godz. 16-tej. W programie chóry, sola i muzyka kameralna.

— **Inowrocław uczcił pamięć Sienkiewicza.** W 22 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza Tow. Czyt. Ludowych uczciło jego pamięć, urządzając wieczornicę w Parku Miejskim. Akademię zagaił prezes TCL p. kpt. Zabłocki, podkreślając wychowawcze znaczenie dzieł Sienkiewicza. Okolicznościowy referat p. t.: „Sienkiewicz i jego dzieła“ wygłosiła p. dr. Irena Konieczna. Na dalszy program akademii złożyły się występy orkiestry wojskowej pod batutą p. por. Graffki oraz chóru „Moniuszko“. Piękną akademię ku czci wielkiego pisarza zakończono odśpiewaniem „Roty“.

— **Pasażer na gapę.** Za przejazd koleją bez biletu doprowadzony został do komisariatu Auerbach Lejba zam. w Warszawie.

— **Nie poszczęściło mu się w Inowrocławiu.** Edmund Podemski, zam. w Bydgoszczy sprzeniewierzył na szkodę firmy Dybowski 1800 zł i wyjechał do Inowrocławia. Tu udało mu się nabrać stołowego Litwica Antoniego na sumę 25 zł poza tym właścicielowi autodorożki Malickiemu Bolesławowi nie uregulował rachunku 50 zł za przewiezienie taksówką do Bydgoszczy. Policja inowrocławska ujęła Podemskiego i odstawiła do dyspozycji II Komisariatu PP w Bydgoszczy. (hb)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Piątek **Romana**	**18**	listopada
Jutro - Sobota **Elżbiety**	**19**	listopada

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Aniołem,** Gdańska 65, telefon 3385.
— **Apteka przy placu Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 10(tel. 1962.
— **Apteka Tarasiewicza,** Orła 8, tel. 3146.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Wyspa skazańców“.
KRISTAL: „Marnotrawna córka“.
KAPITOL: „Toni z Wiednia“.
LIDO: „Strachy“.
MARYSIEŃKA: „Mściciele“.

KALENDARZYK TEATRALNY.

PIĄTEK — „Róża Stambułu“.
SOBOTA — „Klub kawalerów“.
NIEDZIELA — godz. 16 „Róża Stambułu“.
NIEDZIELA — godz. 20 „Klub kawalerów“.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w piątek, o godz. 20 przedstawienie operetki **„Róża Stambułu“** z gościnnym udziałem Mary Garbielli.

W **sobotę,** 19 bm. o godz. 20, premiera komedii obyczajowej M. Bałuckiego p. t.: **„Klub Kawalerów“.** Całość, składająca się z trzech aktów, muzycznie ilustrowaną, reżysersko opracował Kazimierz Korecki. Udział biorą: Bystrzyńska, Domańska, Korowicz, Kownacka, Morozowiczowa, Kowalczyk, E Rosłan, Skwierczyński, Szafrański, Skirgiełło-Jacewicz, Winczewski i inni.

Notatki kronikarza

— **Rewia mód.** W Hotelu Pod Orłem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 20 bm., o godz. 16,30 rewia mód, organizowana przez Polski Biały Krzyż. Rewia ta zgromadzi ostatnie nowości znanego największego na Pomorzu magazynu i domu handlowego BE-DE-TE. Wszystko, co jest najnowszego w BE-DE-TE z działu toalet wieczorowych, balowych, futer, płaszczy, lisów, pelerynek futrzanych itd. ujrzymy na tej atrakcyjnej rewii.

— **Kristal dla dzieci.** Celem zebrania funduszów na pomoc najbiedniejszym dzieciom znane z filantropii kino Kristal urządza w sobotę o godz. 15 i w niedzielę o godz. 12 specjalne seansy polskiego arcydzieła filmowego — „Profesor Wilczur“.

— **Pomorski Związek Pracowników Handlowych** urządza zebranie z ciekawym referatem w dzisiejszy piątek, o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— **Przypominamy,** że Jan Lorentowicz, akademik i znakomity krytyk literacki mówic będzie dziś, w piątek, o godz. 20 w auli Kopernika. Tematem prelekcji będzie polski charakter narodowy z punktu widzenia literackiego.

— **Rekolekcje** zamknięte odbędą się w Bydgoszczy w dniach od 8—10 grudnia (łącznie trzy dni) w zakładzie Księży Misjonarzy. Koszt utrzymania wyniesie od osoby 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje do 23 bm. p. dr. Fischbach (Ks. Skorupki 2).

— **Przepiękny dramat.** Na największe superlatywy zasługuje w całej pełni grany obecnie w Kristalu film pt. „Córka marnotrawna“ z Zarah Leander w roli głównej. Jest to głęboki dramat, wykonany z dużym artyzmem i godny naprawdę zobaczenia.

— **Na szosie z Nakła do Bydgoszczy** rozbił się samochód transportowy jednej z gdyńskich firm. Samochód podczas zjeżdżania z wysokiej góry w pobliżu tartaku p. Fischera zarzucił przy hamowaniu i wpadł na furmankę chłopską. Dzięki przytomności szofera, który poświęcił samochód i kolosalnym wysiłkiem skierował go na przydrożne drzewo, nie doszło do większej katastrofy. Jadący wozem Jan Szczupacki z Gabrielina doznał jedynie lżejszych obrażeń wskutek wypadnięcia na szosę. Samochód transportowy uległ uszkodzeniu. Pomocy poszkodowanemu woźnicy udzielił dr. Raczyński.

Bydgoszcz w obliczu wyborów komunalnych

Wczoraj w południe zakończone zostało przyjmowanie zgłoszeń list kandydackich z poszczególnych ugrupowań politycznych i gospodarczych. W sumie zgłoszono osiem list.

Kolejność zgłoszeń była następująca:

Jako pierwsze zgłosiło się Stronnictwo Pracy, obsadzając 13 okręgów.

Drugie zgłoszenie wpłynęło od Polskiej Partii Socjalistycznej, która obsadziła 9 okręgów.

Trzecie zgłoszenie wpłynęło od Frakcji Rewolucyjnej PPS, która obsadza tylko trzy okręgi na przedmieściach robotniczych.

Obóz Narodowy zgłosił się jako 4-ty, przy czym obsadza wszystkie okręgi wyborcze, a więc 13.

Lista Niemiecka wpłynęła jako piąta. Niemcy kandydują w 12 okręgach.

Jako szóste złożyło listę Zjednoczenie Chrześcijańskiego Rzemiosła Kupiectwa i Stanu Pracy, obsadzając 12 okręgów.

Siódme miejsce w kolejności zgłoszeń zajmuje Porozumienie Kupiectwa, Rzemiosła i Świata Pracy, wystawiając kandydatów w 12 okręgach.

Jako ósma i ostatnia wpłynęła lista Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, wystawiająca kandydatów tylko w jednym okręgu (czwartym).

Kolejność zgłaszania list nie decyduje na razie o tym, że w tej właśnie kolejności i numeracji poszczególne listy staną do wyborów. Obecnie, po zamknięciu zgłoszeń, zostanie rozpatrzona ważność list i wówczas dopiero nadana będzie ostateczna numeracja.

Tak samo nie jest jeszcze pewne, kto będzie kandydował na pierwszych miejscach w poszczególnych okręgach. Jak wiadomo, kandydaci na radnych miejskich przechodzą pewne próby (konieczność władania językiem polskim w słowie i piśmie). Dopiero po zbadaniu formalności zgłoszeń poszczególnych kandydatów i poddaniu ich tym próbom stanie się rzeczą wiadomą, kto ostatecznie kandyduje i w jakim okręgu.

Ogółem Bydgoszcz wybiera 48 radnych.

Przydział radnych na poszczególne okręgi wyborcze jest następujący:

Okręg I — 4 mandaty — lokal: Grunwaldzka 132 w szkole.

Okręg II — 4 mandaty — Wrocławska 7 u p. Kowalskiego.

Okręg III — 4 mandaty — Kordeckiego 20 — szkoła powszechna.

Okręg IV — 4 mandaty — Dworcowa 82 — szkoła powszechna.

Okręg V — 4 mandaty — ul. Leszczyńskiego — szkoła powszechna.

Okręg VI — 5 mandatów — ul. Dąbrowskiego — szkoła powszechna.

Okręg VII — 3 mandaty — ul. Karpacka 52 — szkoła powszechna.

Okręg VIII — 3 mandaty — Toruńska 30 w Sokolni.

Okręg IX — 3 mandaty — Jagiellońska 49 w Rrzeźni Miejskiej.

Okręg X — 4 mandaty — ul. Poniatowskiego — szkoła powszechna.

Okręg XI — 3 mandaty — ul. Staszica w Gimnazjum Żeńskim.

Okręg XII — 3 mandaty — ul. Św. Jańska 30 w szkole powszechnej.

Okręg XIII — 4 mandaty — ul. Sowińskiego 5 w szkole powszechnej.

Na słupach ogłoszeniowych rozplakatowane zostały już obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej, w których uwidoczniony został dokładnie podział miasta na obwody głosowania. Każdy wyborca, który jeszcze nie sprawdził swej przynależności do obwodu winien to uczynić niezwłocznie. Zaznaczamy przy tym, że w podziale na obwody zaszły w porównaniu z poprzednimi wvborami znaczne zmiany.

Pierwszy koncert popularny w Bydgoszczy

Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy przystępuje do realizacji nowego, niezwykle ważkiego działu pracy kulturalnej: do zorganizowania szeregu koncertów popularnych dla najszerszych warstw pracowniczych, umysłowych i fizycznych, m. Bydgoszczy i okolicy. Inauguracja została już wyznaczona na niedzielę, 20 bm.

Pierwszy koncert symfoniczny o bogatym i melodyjnym programie, w którym udział biorą: wielka orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy, połączone chóry św. Cecylii — Czyżkówko, oraz solista prof. W. Lewandowski (fortepian). Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy podejmuje rzadki trud, aby zmontować wielkie dzieło: przez radość i piękno — d osiły i dobrobytu! Dzieło to ma zrzeszyć w jednym, zgodnym szeregu: pracowników i pracodawców wszelkich gałęzi pracy i zawodów. Tej wielkiej imprezie patronują władze państwowe i miejskie, w głębokim zrozumieniu doniosłego znaczenia społecznego podobnych imprez kulturalnych. Niewątpliwie całe uświadomione społeczeństwo polskie poprze z entuzjazmem taką akcję. Koncerty popularne odbywać się będą regularnie. Cena wstępu 20 gr od osoby, przy bezpłatnej szatni i programie, umożliwia absolutnie każdemu wzięcie udziału w tych koncertach. Program ich zawierać będzie najróżnorodniejszy rodzaj twórczości muzycznej, a wysoki poziom gwarantuje rutynowane kierownictwo mgr. Alfonsa Rösslera. Koncerty odbywać się będą w wielkiej sali Sokolni, przy ul. Toruńskiej. Pierwszy koncert 20 bm. o godz. 19.

Zbiorowe zamówienia na bilety wstępu należy zgłaszać do firmy: Skład Nut p. Storra (Gdańska 36). Pojedyńcze bilety wstępu sprzedawane będą przed koncertem w Sokolni.

Niesumienny wójt stanie przed sądem

Wkrótce odbędzie się przed bydgoskim Sądem Okręgowym sensacyjna sprawa b. wójta gminy Ślesin — Augustyna Blericque, pozostającego pod poważnym zarzutem przywłaszczenia pieniędzy publicznych.

Jak ustaliły dochodzenia, Blericque łącznie zdefraudował 1862 zł.

Blericque tłumaczy się, że niedokładności w kasie pochodziły jedynie z nieuwagi, a nie z chęci poszkodowania Skarbu Państwa. Ze względu na osobę oskarżonego sprawa budzi duże zainteresowanie.

Znamienny wyrok sądowy

Znamienny wyrok w sprawie pokątnych i nielegalnych pośredników zapadł przed bydgoskim Sądem Grodzkim. Na ławie oskarżonych zasiadł jeden z tych bardzo licznych w ostatnich czasach — „ludzi ustosunkowanych, mogących swymi wpływami popchnąć każdą sprawę“ — Teodor Borkowski. Borkowski z zawodu był książkowym, ten fach mniej widocznie dawał dochodu niż „popychanie“ różnych spraw w urzędach — stał się więc takim suto wynagradzanym „popychaczem“. W tym charakterze przeprowadzona pewna interwencja podatkowa w II urzędzie skarbowym, stała się bezpośrednią przyczyną sprawy sądowej, w wyniku której Borkowski skazany został na 3 miesiące aresztu oraz 200 zł grzywny.

Niewątpliwie surowy ten wyrok odstraszy dalszych pośredników od żerowania na ludziach naiwnych, którym nic nie pomagają, a wyłudzają jedynie pieniądze z ich i tak chudych kieszeni.

Głód morfiny zaprowadził ich za kraty

Na ławie oskarżonych zasiadły dwa cienie ludzkie. Ubrani w wyszarzałe, zniszczone ubrania, o zapadniętych głęboko i podsinionych oczach, Szczepan S. i Wojciech T. Ongiś pracowali, zarabiali nieźle i byłoby może inaczej ułożyło się ich życie, gdyby nie straszliwy nałóg-morfina. **Cały** zarobek pochłaniały za drogie pieniądze kupowane dawki trucizny. Powoli zaczęli staczać się w otchłań. Dziś — obaj nędzarze, mieszkańcy miejskiego przytułku dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej 62. Gdy skończyły się pieniądze i urwały wszelkie źródła otrzymania tych pieniędzy — obaj chwycili się oszustwa. Sfałszowali wspólnie receptę dr. Reinsdorfa i na podstawie tej recepty z apteki Pod Aniołem chcieli otrzymać morfinę. Naturalnie fałszerstwo spostrzeżono natychmiast, zawiadomiono policję i wczoraj obaj morfiniści zasiedli przed sądem, otrzymując po 5 miesięcy aresztu. W toku rozprawy przyznali się do winy, bronili się jednak tym, że walka z nałogiem jest już ponad ich siły. Budzili litość, jakże jednak strasznym byli „memento“ dla tych wszystkich, którzy idą ich śladem.

Czek na 2.000 zł nie przyniósł znalazczyni szczęścia

Pomiędzy straganami, na rynku w Koronowie krawcowa Gabriela Grubich znalazła niezwykłą zgubę — czek na 2000 zł. wystawiony na okaziciela, na Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy. Znalazczyni czeku wydało się, że najlepiej postąpi, gdy natychmiast weźmie taksówkę i dotrze w możliwie najszybszym czasie do banku, realizując pieniądze, nim bank zawiadomiony zostanie o zagubieniu czeku przez prawowitego właściciela.

Zaczął się wyścig po pieniądze. Przynaglany przez Grubichową, szofer w niespełna pół godziny dotarł z Koronowa na Pl. Teatralny. W banku jeszcze nic nie wiedziano, przyjęto czek (na którym Grubichowa podpisała się jako Marta Wesołowska) i możeby nawet wypłacono pieniądze, gdyby nie to, że na kilka minut przed wypłatą posterunek w Koronowie i Bank Ludowy zawiadomili Bank Związku o zaginięciu czeku.

Nie trudno wyobrazić sobie, co stało się następnie. Ostatnim aktem był wymierzony wczoraj wyrok Sądu Okręgowego, mocą którego Grubichowa otrzymała 7 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 3 lata.

Z życia KPW okręgu Śląsk-Bałtyk

We wszystkich Ogniskach KPW Okręgu Śląsk—Bałtyk rozprzestrzenionych na linii ciągniącej się od czarnego diamentu po sine wody Bałtyku — dzień 10 i 11 listopada przybrał szatę nadzwyczaj odświętną. W większych Ogniskach, jak Kapuścisko Tranzyt i Karsznice w dniu 10 listopada wieczorem odbył się capstrzyk, z udziałem kompanii honorowych i orkiestr oraz w dniach 10 i 11 bm. we wszystkich Ogniskach odbyły się uroczyste akademie.

Na specjalną uwagę zasługuje akademia z nadzwyczaj pięknym programem w Ognisku Dyrekcyjnym w Bydgoszczy i Ognisku KPW Kapuścisko Tr., a ponadto akademie w Ogniskach: Karsznice, Kościerzyna, Lipowa i Serock, które odbyły się przy udziale bardzo licznie zebranego społeczeństwa miejscowego i z okolic.

Robotnik stracił obie nogi

Podczas pracy w firmie „Kabel Polski“, gdzie wypadki są wielką rzadkością, wczoraj dostał się nogami w maszynę, nawijającą kable — robotnik Wesołowski Franciszek (Toruńska 123). Doznał on zmiażdżenia obu stóp. Po przewiezieniu do szpitala musiano dokonać częściowej amputacji nóg. Stan Wesołowskiego jest bardzo poważny.

14-letnia złodziejka

Na rok domu poprawy skazana została 14-letnia Bogusława Chmarzyńska, która dokonała kradzieży w jednej z miejscowych aptek. Chmarzyńska pracowała w aptece, jako dziewczyna do posyłek. W czasie pracy personelu aptecznego zakradła się do torebki jednej z prowizorek i wyjęła z niej 10 zł. Innym razem skradła wartościowy, złoty zegarek.

Port toruński skupiał cały tranzyt bałtycki z Węgier

Przesłanki historyczne polsko-węgierskiej wymiany handlowej

W historii Polski i Węgier wspólna granica zacieśniała nie tylko braterskie współżycie, ale przyczyniała się także do bardzo ożywionej w dawnych wiekach wymiany handlowej polsko - węgierskiej.

W wydanej ostatnio pracy Stefana Inglota p. t. „Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza", w rozdziale traktującym o stosunkach handlowych Polski średniowiecznej z zagranicą znajdujemy interesujące źródłowe wyjaśnienia tak aktualnego w chwili obecnej sąsiedztwa Polski i Węgier. Oba te kraje łączyła niegdyś silna więź gospodarczych interesów. Eksport polski i węgierski uzależnione były od siebie w bardzo znacznym stopniu.

Polska leżąc na wielkim szlaku z licznymi odgałęzieniami z nad Bałtyku do Dunaju już przez to swoje pierwszorzędne geograficzne położenie była dla Węgier terenem obfitych operacyj handlowych. Stosunki handlowe z Polską zacieśniły się zwłaszcza za panowania Ludwika Wielkiego. Wówczas to Kraków był ową wielką bazą tranzakcyj handlowych na terenie polskim, a odzyskane obecnie przez Węgry Koszyce — centrum handlowym zaprzyjaźnionego z nami Królestwa. Przez Koszyce prowadziła poza tym droga do obfitych złóż mineralnych, znajdujących się w komitatach: Gömör, Lolyom i Bars.

Szczególną opieką cieszyły się Koszyce u Ludwika Wielkiego, który nadał im prawa składu na wzór Budy, a w roku 1364 zbudował osobną drogę przez przełęcz Jabłonkowską, by Koszycom ułatwić handel ze Śląskiem. Troszczył się również wielki władca węgierski o podniesienie innych miast, wziął np. w opiekę Kieżmark na Spiszu i Bardiów.

Węgry zasobne w złoto, srebro, miedź przez Koszyce i Kraków wysyłały swe bogactwa w daleki świat, głównie kierując cały eksport do portów bałtyckich. Polska cały ów tranzyt węgierski rozdzielała jednakże i w innych kierunkach. Od ważnej arterii komunikacyjnej naddunajskiej i z krajów południowo - niemieckich szły przez Polskę drogi handlowe również do Kijowa, będącego naówczas ważnym centrum handlu wschodniego.

Na szlaku Dunaj - Bałtyk pierwszorzędną rolę odgrywała arteria Wisły, a jej port toruński skupiał naówczas cały bezmała tranzyt bałtycki z Węgier.

Wreszcie z Polski szły tranzytem na Węgry słynne sukna flandryjskie i angielskie, uważane wówczas w całej Europie za najlepsze. Dostawały się one do Polski drogą lądową przez Wrocław, a stąd przez Kraków do Budy węgierskiej.

W XV wieku na tych tranzakcjach dorobiła się znacznej fortuny spółka handlowa niemieckiej rodziny Popplau.

Polska w życiu gospodarczym Węgier jak i Węgry w życiu gospodarczym Polski odegrały wybitną rolę. Cały długi okres średniowiecza, okres powstawania handlu obfitował w niesłabnącą wymianę potrzeb gospodarczych obu narodów.

Późniejsze wieki, a zwłaszcza XVI-ty, w którym rozwój przemysłu osiągnął w Polsce swoje szczytowe nasilenie — w wymianie polsko - węgierskiej pozostawił najtrwalszy ślad. Znawca tego okresu Ignacy Baranowski podaje, że rozwinięty wówczas w Rzeczypospolitej przemysł szklany, posiadający blisko 30 ośrodków produkcyjnych, eksportuje do Węgier znaczne ilości szyb okiennych, flaszek, szklanic, kieliszków i szkła kolorowego. Szlifiernie krakowskie słynące w XVI wieku z wyrobów znakomitych noży zw. krakowskimi, eksportowały znaczne ilości towaru na wschód, a także i do Węgier. Kupowali u nas Węgrzy papier, którego Polska była naonczas dość dużym producentem. Zamoyska fabryka specjalnych skór, opartych na wzorach wschodnich zw. safianami, wysyła na Węgry swoje wyroby, cieszące się tam dużym popytem. Podobnie kosztowne i wykwintne obuwie polskie, a więc przeróżne ciżmy, baszmaki i pantofle znajdują duży zbyt na terenie braterskiego sąsiada.

Do Koszyc, Warażdyna, Preszowa, Tokaju, Lewoczy, Koloszwaru, Debreczyna szły poważne transporty drobnego towaru jarmarcznego z Polski jak igły, haftki, wyroby rogowe, płótna z wytwórni podgórskich woj. krakowskiego i t. p.

Nie sposób tu zresztą wymienić wszystkich pozycyj naszego eksportu na Węgry, jak trudno sprecyzować wielkość i ilość towarów kupowanych w bogatej krainie węgierskiej. Stwierdzić jednakże należy, iż wymiana ta była bardzo ożywiona i korzystna dla obu narodów.

Ślub po szkocku



Mimo że ślub ten odbył się w Londynie, nie brak wśród świty młodej pary nawet kobziarzy szkockich.

Walny zjazd Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju

W Warszawie odbył się IX walny zjazd Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, zrzeszającego 17 stowarzyszeń, liczących ogółem paręset tysięcy członkiń.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Komitetu p. Maria Zaborowska, charakteryzując ubiegły okres sprawozdawczy, obejmujący lata 1937 i 1938. Udział w obradach wzięły delegatki stowarzyszeń należących do Komitetu, a mianowicie: Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Polskiego Białego Krzyża, Stow. Służba Obywatelska, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Kobiecego Klubu Strzeleckiego, Rodziny Wojskowej, Koła Polek, Zw. Straży Pożarnych, Centr. Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, Rodziny Rezerwistów, Zw. Pań Domu, Centr. Zw. Młodej Wsi, Stow. Samopomoc Społeczna Kobiet, Rodziny Policyjnej, Straży Przedniej, Związku Strzeleckiego i Organizacji Harcerek.

Działalność Komitetu Społecznego szła w kierunku koordynacji pracy stowarzyszeń, należących do Komitetu i propagandy za pomocą kursów informacyjnych i wydawnictw.

Sprawozdanie z pracy wykazało znaczną rozbudowę ilościową Komitetu dzięki przystąpieniu doń 6-ciu nowych stowarzyszeń o dużej ilości członkiń i objęciu pracą przysposobienia kobiet do obrony kraju nowych środowisk kobiecych, pozwoliło też stwierdzić nowy pomyślny układ zewnętrznych warunków pracy. Wyrazem tego jest uzyskanie przez kobiety w nowej ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym prawa do ochotniczego udziału w wojskowej służbie pomocniczej oraz sprecyzowanie przez władze wojskowe ram organizacyjnych dla prac przygotowawczych przysposobienia kobiet do obrony kraju podczas pokoju.

Rok 1938 zamknął zatem pierwszy etap ruchu przysposobienia kobiet do obrony kraju, będący w dużej mierze okresem walki o prawo do pracy, a zapoczątkował dalszy etap działalności stowarzyszeń w nowych formach organizacyjnych na podstawie ścisłego rozgraniczenia zakresu ich działalności.

DO KOGO UŚMIECENIE SIĘ LOS?

Niedługo zarejestrowany będzie milionowy abonent Polskiego Radia

W każdym miesiącu liczba, określająca ilość radiosłuchaczy ulega zmianie. Powoli, ale stale, liczba ta rośnie, dowodząc zwiększającej się popularności radia w społeczeństwie i potężniejącego znaczenia w życiu nowoczesnego człowieka.

W ostatnim miesiącu ilość radiosłuchaczy Pomorza zwiększyła się o liczbę około 5 tysięcy. Wydawałoby się, że to liczba duża, a jednak gdy porównać ją z danymi, obrazującymi zmiany w innych częściach Polski — to przybytek jest stosunkowo niewielki. Fakt jest o tyle trudny do zrozumienia, że przecież teren Pomorza nie jest silnie nasycony pod względem radiofonizacji. Jest wprawdzie rekordowy pod względem radiofonizacyjnym powiat brodnicki, gdzie jest stosunkowo największa ilość radioodbiorników w Polsce, ale jest także w granicach Wielkiego Pomorza pow. inowrocławski, gdzie stan radiofonizacji porównać śmiało można ze stanem, jaki istnieje w województwach wschodnich.

W ogólnej liczbie radiosłuchaczy za okres ubiegłego miesiąca zanotować należy duży wzrost. Zbliżamy się do miliona. Kto wie, czy radiosłuchaczem, który jako milionowy abonent zarejestruje swój odbiornik — nie będzie właśnie Pomorzanin. Zobaczymy!

PRAWO I ŻYCIE

Kiedy pośrednikowi należy się wynagrodzenie za przeprowadzone pośrednictwo?

Przy tranzakcji sprzedaży domu w Warszawie uczestniczył jako pośrednik pan Sz. Nabywca domu J. prowizję pośrednikowi Sz. wypłacił, zbywca zaś oparł się, dowodząc, że on pośrednika nie używał zupełnie, a pan Sz. był pośrednikiem ze strony nabywcy. Wobec kategorycznej odmowy ze strony L. zapłacenia należnego wynagrodzenia za pośrednictwo Sz., wystąpił do sądu przeciwko L. z powództwem o 500 zł z tytułu faktornego.

Sąd zbadał szereg świadków. Z zeznań tych wynikało, iż Sz. sprowadził nabywcę do mieszkania sprzedawcy domu, ale w dalszych pertraktacjach zupełnie nie uczestniczył, tj. nie brał udziału w ustalaniu ceny domu i innych ze sprzedażą związanych kwestiach.

Sąd Grodzki powództwo pośrednika oddalił, a sąd II-ej instancji wyrok ten zatwierdził.

Cała rodzina uległa zatruciu gazem

LWÓW. Wczorajszej nocy wydarzył się we Lwowie wypadek zatrucia gazem świetlnym, któremu uległa cała rodzina. Przy ul. Bema 21 mieszkała w suterynie rodzina Krzyszlakowskich, składająca się z pięciu osób. W godzinach nocnych jedna z rur gazowych niespodziewanie pękła, wskutek czego gaz począł się ulatniać i przedostał się do mieszkania. Cała rodzina uległa silnemu zatruciu. Wszystkich odstawiono do szpitala.



Że istotnie złowił takiego potworka na wędkę? Czy tylko trick fotograficzny?

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 17 listopada

DEWIZY: Belgia 89,88; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,26; Kopenhaga 111,45; Londyn 24,96; Nowy Jork czeki 5,30¾; Nowy Jork kabel 5,31; Oslo 125,37; Paryż 14,00; Praga 18,22; Sztokholm 128,71; Zurych 119,75; Mediolan 27,95; Helsinki 11,02; Montreal 5,25¾. — Tendencja przeważnie mocniejsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,85; Dolary am. 5,28½; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 288,00; Franki franc. 13,98; Franki szw. 119,55; Funty ang. 24,94; Guld. gd. 99,75; Kor. czeskie 10,40; Kor. duńskie 111,20; Kor. norw. 125,05; Kor. szwedz. 128,40; Liry włoskie 19,00; Marki fińskie 10,85; Marki niem. srebr. 90,00.

AKCJE: Bank Polski 132,00; Cukier 36,00; Węgiel 34,50; Lilpop 88,00; Modrzejów 20,50; Ostrowiec 65,50; Starachowice 43,50; Żyrardów 60,00.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,25; 3 proc. inwest. I em. 83,63 serie 92,75, II em. 83,00 serie 91,50; 5 proc. konwersyjna 67,75 setki; 4 proc. premiowa dol. 42,50; 4 proc. konsolidacyjna 66,50; 8 proc. ziem. dol. kupon 96,47; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,50; 5 proc. Warszawy stare 77,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,75 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72,00 — Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 17 listopada

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 14—14,25; jęczmień browarowy 16—16,50; jęczmień 673-678 g.l. 15,25—15,50; 644-650 g.l. 14,75—15; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. własny worek 25,00—25,75; gat. IA — 0—55 proc. własny worek 24,00—25,00; 0,95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,00—23,50; otręby psz. miałkie z przem. stand. 9,75—10,25, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,25—9,75; otręby jęczmienne 10,25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25,25—26,25; pęczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—24; wyka jara 18—19; peluszka 20,50—21,50; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 19—21; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 65—68; gorczyca 36—39.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 18—18½; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00.

Tendencja i obroty: pszenica 231 ton, żyto 400 ton, jęczmień 269 ton, owies 200 ton.

Ogólny obrót 3.004 ton.

NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I ŚRUTY

F R A N C I S Z E K W O Y T O N

Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawiadamia, że na dzień 14 bm. ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 40.00—43.00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 44,00—51,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—46,00
za gorczycę	zł 32.00—34.00

za 100 kg.

Olejarnia sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 13,00
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13.00
za soyowy	zł 24.50
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu	zł 18,50

za 100 kg.

Koło olbrzyma powietrznego



Takich rozmiarów koła posiada u swego podwozia nowy samolot angielski „Ensign", ważący 21 ton i osiągający szybkość przeciętną 320 km/godz.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 18 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: Słuchowisko dla dzieci starszych wg. noweli Bolesława Prusa „Katarynka", opracowała Jadwiga Nadratowska. 11,25 Uwertury Rossini'ego i Mozarta (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,00 Zagadka historyczna — audycja dla młodzieży w oprac. Gabrieli Pauszer. 15,25 Poradnik sportowy. 15,35 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,25 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 Pieśni w wyk. Sergiusza Benoniego (z Wilna). 16,50 „Czy można kochać dziecko cudze jak własne?" — pogad. wygł. Jadwiga Krawczyńska. 17,00 Utwory Griega w wyk. ork. smyczk. Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wyzdrowiał" — słuchowisko Janusza Meissnera, opracowane według pomysłu Zofii Meissnerowej (z Krakowa). 19,10 „O zmroku" — koncert wieczorny w oprac. Mariana Obsta. 20,35 Aud. informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Warsz. z udz. Roberta Soetensa (skrzypce) (transm. z Filharmonii Warsz.). 22,30 Wiedza i książka: Dzieło zbiorowe uczonych polskich — odczyt wygł. Jan Kuczawa. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim). 23,15—23,53 Patrz progr. Warszawy II.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Muzyka polska (płyty). 10,55—11,00 Program na jutro. 11,25—11,57 „Morze" (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 17,45 O muzyce wiadomości dla wszystkich — audycja w opracowaniu Lucjana Guttry'ego p. t.: „Rozwój orkiestry". 18,15 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualności. 23,00 Zakończenie audycji.

ZAGRANICA

19,00 SOFIA. „Norma" — opera Belliniego.
19,30 RADIO ROMANIA. „Wolny strzelec" — opera Webera.
20,00 BEROMUENSTER. „Bal maskowy" — opera Verdiego (transm. z Teatru).
20,00 RYGA. Koncert uroczysty z okazji Święta Niepodległości.
20,00 DROITWICH. „Swing music".
20,10 LIPSK. Koncert Schubertowski.
20,10 MONACHIUM. Koncert symfoniczny.
20,15 FRANKFURT. Koncert symfoniczny.
20,15 DROITWICH. „Pamięci Ravela" — koncert wieczorny.
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
21,30 LILLE. „Lohengrin" — opera Wagnera.
21,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny.
24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Sobota, 19 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 do 11,00 przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11,25 Pieśni bez słów (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 13,00—15,00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,00 „Tomcio paluch na dnie morza" — audycja dla dzieci w oprac. Stan. Mioduszewskiego (z Torunia). 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,25 Kronika literacka w opracowaniu Jana Emila Skiwskiego. 16,35 Recital śpiewaczy Wład. Ladisa (tenor). Akomp. prof. L. Urstein. 17,15 Ustrój państwa komórek — pogadanka, wygł. Piotr Słonimski. 17,25 „Wlazł kotek na płotek i mruga" — audycja muzyczno-literacka w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 18,00 Audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski; 2) Muzyka (płyty); 3) Współcześni pisarze o wsi — aud. literacka w oprac. Bolesława Gawina z udz. Jana Waśniewskiego (recytacje). 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry pod dyr. Adama Hermana, Piotr Kruszewski (bas) i Alojzy Kluczniak (akomp.) (z Krakowa). 20,35 Aud. informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 21,50 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Ireny Dubiskiej (skrzypce). 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w językach obcych). 23,15—23,55 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Muzyka salonowa (płyty). 10,55—11,00 Program na jutro. 11,25—11,57 Balety (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Lucerna, koniczyna i inne pasze białkowe w gospodarstwie", wygł. inż. Andrzej Miksiewicz. 18,10 „Z dawnego życia cechów toruńskich" — felieton — wygł. Władysław Jankowski. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualności. 23,05 Zakończenie audycji.

ZAGRANICA

18,00 PARIS PTT. Koncert Beethovenowski, z udz. Idy Haendel (skrz.).
19,00 LONDYN REG. Muzyka lekka z Ameryki.
19,55 HILVERSUM I. „Wesele Figara" — opera Mozarta (transm. z Teatru).
21,00 MEDIOLAN. „Tannhaeuser" — opera Wagnera (transm. z Bolonii).
22,15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Piątkowe audycje muzyczne

Na czoło koncertów piątkowych wysuwa się transmisja z Filharmonii **o godz. 21,15** na fali ogólnopolskiej, w której wystąpi skrzypek szwajcarski Robert Soetens znany radiosłuchaczom z swych występów przed mikrofonem polskim. W programie II Koncert Skrzypcowy Prokofiewa i poemat symfoniczny „Ekstaza" Skriabina. Dyryguje Walerian Bierdiajew.

W transmisji z Rygi o godz. 21,15 do godz. 22,15 usłyszą radiosłuchacze muzykę łotewską w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją dyr. prof. Janisa Medinsa, chóru oraz solistów: mezzosopranistki Herty Lūsis i wiolonczelisty Atisa Teichmanis.

Km. 1108/38. (10839

LICYTACJA

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rew. IV, Leonard Rzymyszkiewicz, na podstawie rozporządzenia Dz. Ustaw R. P. 57/34 poz. 502 i Dz. Ustaw 59/34 poz. 510, ogłasza, że w dnia 21 listopada 1938 r. godz. 12 w Toruniu w kancelarii swej przy ul. Łaziennej 13 w drodze publicznego przetargu na rachunek osoby trzeciej i na zasadzie art. 47, 48 i 116 prawa bankowego Dz. Ustaw R. P. 34/28 poz. 321 za gotówkę najwięcej dającemu sprzedawać będzie **4 akcje nr. 0000396, 0000397, 0000400, 0000420** z kuponami od 1938/39 r. Cukrowni Chełmża S. A. imienne nominalnej wartości po á 6000,— zł.

Licytant winien uzyskać zezwolenie Zarządu Spółki Cukrownia Chełmża na nabycie wymienionych akcyj.

Akcje oglądać można przed licytacją w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 16 listopada 1938 r.

(—) Rzymyszkiewicz Leonard, komornik.

Km. 1202/38, 1174/38, 1168/38. (10840

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu ogłasza, że w dniu 21 listopada 1938 r. o godzinie 10,15 odbędzie się publiczna licytacja 20 ram owalnych złoconych, 1 piłki do przyżynania ram, 20 albumów do fotografii, 20 piór komplet „Matador" oszacowanych na kwotę 970,— zł, które oglądać można przy licytacji.

Zbiórka licytantów w Grudziądzu, przy ul. Mickiewicza 29, u p. Antoniny Knitterowej.

Grudziądz, dnia 17. XI. 1938 r.

(—) Lewicki, komornik.

Spis zapowiedzi nr. 37. (1966

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Franciszek Leon Kohnke, robotnik kolejowy, zamieszkały w Meisterswalde Wolne Miasto Gdańsk, syn właściciela Antoniego Kohnkego i tegoż żony Teodory z domu Slowick, zamieszkałych w Meisterswalde; 2) panna Helena Raulin, zamieszkała w Kiełpinie powiat kartuski, córka zmarłego rolnika Augustyna Raulina i tegoż żony Otylii z domu Treder, zamieszkałej w Kiełpinie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kartuzach, Kiełpinie i „Gazecie Gdańskiej".

Kartuzy, dnia 16 listopada 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Jan Mituła.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piałewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Filatelistyka polska w ostatnim dwudziestoleciu

350 polskich znaczków typów zasadniczych

Pierwsze znaczki polskie, które ukazały się jeszcze za czasów władz okupacyjnych, zawdzięczać należy inicjatywie Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego, które pod koniec 1917 roku ogłosiło konkurs na serię znaczków pocztowych, ilustrujących dzieje Polski. Znaczków tych, po rozstrzygnięciu konkursu, jednak nie wypuszczono w obieg w obawie, aby dochód z ich sprzedaży nie stał się udziałem okupantów. Dopiero w roku 1919 ukazała się pierwsza emisja polskich znaczków pocztowych, której wartość była wyrażona w markach i fenigach. W czasie wojny światowej ukazały się pierwsze trzy typy znaczków: pierwszy typ, wydany przez polskie władze wojskowe, a mianowicie przez pocztę polową Legionów oraz przez korpus gen. Dowbór-Muśnickiego, dalej znaczki Polskich Władz Miejskich, wreszcie edycja znaczków władz okupacyjnych z lat 1915—1918.

Po odzyskaniu Niepodległości pozostał znaczny zapas znaczków pocztowych, który wykorzystano w ciągu krótkiego czasu, umieszczając na nich nadruki w języku polskim, godła państwowe i t. d. Kolejno ukazywały się znaczki wydawane przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, począwszy od roku 1919; były to emisje pamiątkowe, wydane z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego roku 1919, z powodu uchwalenia Konstytucji w r. 1921. dalej znaczki dopłat, urzędowe, poczty lotniczej, obszarów plebiscytowych, jak Śląsk Cieszyński (rok 1920), Górny Śląsk (rok 1921/1923), Litwy Środkowej, polskich urzędów pocztowych poza granicami państwa (Lewant, Odesa).

Do roku 1919 znaczki pocztowe były wykonywane w drukarniach prywatnych, zaś w roku 1920 powstały pierwsze Zakłady Graficzne Pocztowe przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów; od roku 1929 wykonanie znaczków pocztowych przejęła Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych. Do roku 1928 znaczki wykonywano sposobem typograficznym (drukarskim) początkowo na maszynach płaskich, a w miarę wzrostu zapotrzebowania — na maszynach rotacyjnych. Kiedy jednak odbitki typograficzne okazały się za mało przejrzyste, wprowadzono w roku 1920 metodę wklęsłodrukową, która daje gwarancję całkowitej dokładności i wierności rysunku z zachowaniem najdrobniejszych szczegółów; wklęsłodruk jednak wymaga odręcznego przygotowania matryc stalowych czy miedzianych i dlatego też jest znacznie kosztowniejszy. Tym sposobem wykonano 8 edycji znaczków w latach 1928-1933. Były to znaczki, przedstawiające po większej części sceny historyczne, dlatego też użyto metody stalorytniczej dla osiągnięcia większej precyzji rysunku.

Od roku 1934 wykonuje się znaczki prawie wyłącznie metodą stalorytniczą. Tą techniką wykonano w przeciągu ostatnich czterech lat jedenaście nowych typów znaczków; są to wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu, lub nawet częściowo wycofane znaczki, przedstawiające sceny historyczne, widoki kraju, zabytki architektoniczne, podobizny wybitnych mężów stanu itd. Równocześnie kilkakrotnie ukazały się t. zw. bloki, stanowiące cenny obiekt dla filatelistów z powodu małej ilości egzemplarzy wydanych przez władze pocztowe.

Jeżeli chodzi o sumaryczny dorobek filatelistyki polskiej w ostatnich dwudziestu latach, może się on wyrazić cyfrą **około 350 znaczków typów zasadniczych.** Urzędowych znaczków wydano 20 rodzajów, dopłatowych — przeszło 100, plebiscytowych śląskich w latach 1920-23 około 45, agencji pocztowej polskiej w Konstantynopolu (Lewant), zlikwidowanej w roku 1921-32 znaczki, wreszcie Litwy Środkowej — około 100 znaczków. Cyfry powyższe obejmują ostatnie edycje z okazji XX-lecia Niepodległości.

Żniwa w styczniu i grudniu!

Kiedy odbywają się żniwa? Każdy odpowie bez namysłu: w lipcu i sierpniu. Tymczasem okazuje się, że w niektórych krajach okres żniw wypada w styczniu czy lutym.

W styczniu odbywają się żniwa w Australii, Argentynie, Chile i Nowej Zelandii.

W marcu odbywają się żniwa w Indiach Wschodnich i w Górnym Egipcie.

Kwiecień ogląda żniwa w Dolnym Egipcie, na Cyprze, w Syrii, Iranie, Azji Mniejszej i na Kubie.

Żniwa wypadają w **maju** w Algierii, Azji Środkowej, Japonii, Teksasie i na Florydzie.

W czerwcu we Francji południowej, Hiszpanii, Portugalii, Italii, Grecji, Turcji, Kalifornii, Louisianie, Mississipi, Alabamie, Georgii, Virginii i kilku innych stanach amerykańskich.

W lipcu: we Francji, Anglii, Szwajcarii, Niemczech, Węgrzech, Rumunii, Serbii, Bułgarii, Kanadzie, Rosji Południowej, Nowym Jorku.

W sierpniu: w Belgii, Holandii, Polsce, Danii, Hudson, Columbii.

We wrześniu—październiku: w Szkocji, Szwecji, Norwegii, Rosji zachodniej.

W listopadzie w Peru i Afryce Środkowej.

W grudniu w Birmie.

Międzynarodowa szkoła budowy instrumentów w Kremonie

W Kremonie, jednym z większych miast lombardzkich, które w wieku XVII i XVIII cieszyło się światową sławą, jako ośrodek najznakomitszych wytwórni instrumentów rżniętych tak wielkim rozgłosem jeszcze dziś słynących mistrzów, jak Amati. Stradivarius, Guranieri, Guadagnini i Bergonzi, powstała ostatnio przy tamtejszym instytucie przemysłowym jedyna w swoim rodzaju, międzynarodowa szkoła budowy instrumentów rżniętych.

Celem oryginalnej tej instytucji ma być wznowienie dawnych tradycyj miejscowych przez odpowiednie wyszkolenie uzdolnionych w tym kierunku kandydatów, którzy wykazać się zdołają świadectwem z ukończenia wydziału stolarskiego lub tokarskiego technicznych szkół przemysłowych. Cudzoziemcy przyjmowani będą na zasadzie specjalnego egzaminu.

Całkowity kurs nauki trwać będzie lat cztery. Po jego ukończeniu absolwenci szkoły otrzymywać będą specjalne dyplomy.

Przy szkole zorganizowane zostało bogate muzeum, które oprócz pewnej ilości najcenniejszych instrumentów pochodzących z wytwórni wymienionych mistrzów kremońskich, zawierą również ciekawą niezmiernie kolekcję używanych przez nich narzędzi, form, modeli i wymiarów.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

60) **Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej**

Zapalił zapałkę i przy tym świetle wchodzili powoli na górę. Wypalił trzy czy cztery zapałki zanim dotarli do półpiętra. — Niech to cholera! — zawołał sędzia, rzucając na ziemię próżne pudełko.

— Ja mam latarkę — zaproponował Merton. Szukał jej po kieszeniach.

— Proszę jej nie zapalać — szepnął Cringle z niepokojem w głosie. — Popsujemy sobie nastrój. Jak najmniej światła panowie. Chciałbym zjednać sobie duchy.

— Nie po to tu przyszedłem — narzekał Merton — żeby...

— Cicho! — szepnął sędzia. — Proszę mi podać rękę, panie Carstairis, a pan niech z kolei poda rękę p. Deverauxowi. Zaraz zaprowadzę panów do pokoju, o tu.

Wprowadził ich do pokoju pogrążonego w ciemności jak smoła. Manewrował tak, że natychmiast znalazł się za drzwiami.

— A teraz — szepnął — poczekajcie tu na mnie parę minut. Pójdę odszukać włączniki.

— Słyszeli jak zamykał drzwi za sobą. W pokoju panowała głęboka cisza. Nie wiedząc o tym, znajdowali się w pokoju, w którym Merriman spotkał się ze śmiercią.

Merton wyciągnął latarkę i zapalił ją. Momentalnie jednak zgasił światło.

— Pokój Merrimana — wyjąkał słabym głosem. Znowu puścił światło w innym kierunku.

On i Deveraux krzyknęli jednocześnie w przestrachu.

Tam! W kącie, siedział na krześle John Carisbrook!

— Carisbrook! Na Boga! — zawołał w trwodze Merton.

— Cicho — szepnął John, przejętym głosem. — Nakazano nam ciszę.

— Nam?! — Powtórzył Merton, obejmując światłem resztę pokoju.

I światło zatrzymało się na sekundę na nieruchomej bladej twarzyczce Patrycji. Tam, trochę dalej, siedział komisarz urzędu śledczego w mundurze! Cała ta historia była śmieszna, teatralna, ale wszyscy zdawali się brać to wszystko bardzo poważnie.

Mertona rozbawiła absurdalność tej sceny i uśmiechnął się. Deveraux szarpnął go za ramię, ostrzegając go szeptem.

Drzwi się otworzyły i wszedł sędzia.

— Przepraszam was moi przyjaciele — powiedział — ale musiałem szukać skrzynki włącznikowej, bo nawet panna Merriman nie potrafiła mi jej wskazać. Przekręcił kontakt i zamknął drzwi na klucz.

Pokój pozostał w tym samym stanie, w jakim znajdował się po zabraniu zwłok Merrimana. Wielkie łoże nakryte było czarną kapą, wysoka komoda stała pomiędzy łóżkiem a oknem jak ponury strażnik. Mała kasa, z której morderca wyjął rewolwer zmarłego — stała otworem, pusta.

Dziwna rzecz, ale ani Deveraux ani Merton nie zdawali się specjalnie interesować osobą Johna Carisbrooka. Wpatrywali się w sędziego jak urzeczeni. Jakby spodziewali się, że za chwilę zacznie się spowiadać...

— Szaleniec — pomyślał Merton.

— Komediant — stwierdził Deveraux.

Cringle rozejrzał się po pokoju i wskazał ostatnim gościom krzesła. Z błyskiem w oczach zaczął:

— Jest jeszcze jedna osoba, którą pragnąłbym tutaj widzieć, i jeżeli pogoda nie będzie zbyt burzliwa na latanie. sądzę, że będzie z nami niedługo.

Merton nachylił się do ucho Deverauxa.

— Cricchi.

Deveraux sygnalizował mu, aby siedział cicho.

— Policja — ciągnął dalej sędzia — nie zdołała dotychczas wyjaśnić tajemnicy śmierci mego ukochanego przyjaciela, Ambrożego Merrimana. Pomóżcie mi więc odtworzyć zbrodnię, a może w ten sposób dojdziemy do jakichś rezultatów. Wybrałem tę metodę, tę teatralną metodę, jak to prawdopodobnie w duchu nazywacie, aby jaknajżywiej odtworzyć wszystkie fazy tej tragedii.

Urwał na chwilę i zwrócił się do Carisbrooka.

— Oto John Carisbrook — mówił — do niedawna najzaufańszy sługa zmarłego. Podejrzewano go, uważał więc za słuszne zniknąć w pewnym momencie. Niewątpliwie miał ku temu dobre powody, ale wyjaśnienia zostawmy na później.

W nocy, w której popełniono zbrodnię wesoło było w tym domu. Podczas obiadu, pan Merriman, bogaty człowiek i posiadacz cennej kolekcji brylantów, uległ prośbie pań i pokazał im portfel, zawierający brylanty wartości około dwudziestu tysięcy funtów. Portfel trzymał w ręku, gdy udał się na górę na spoczynek. Miał widocznie zamiar złożyć go w małej kasie po drugiej stronie pokoju.

— Jego ostatnie słowa, zanim opuścił salę balową, skierowane były do Johna Carisbrooka. Prosił go, aby przyniósł mu szklankę trunku, który zwykle pił przed spaniem. Pamiętam, że duszno było bardzo na sali, więc wyszedłem do ogrodu, by zaczerpnąć trochę świeżego powietrza. Stałem akuratnie pod oknem pokoju Merrimana.

— Nagle usłyszałem strzał! Po nim nastąpiły prawie natychmiast krzyki służącego: „Pan został zabity!“ Zastrzelony został w łóżku! Głowa Merrimana leżała właśnie tam — tam! — gdzie w tej chwili pan Deveraux trzyma rękę.

Deveraux szybko cofnął rękę, nikt jednakże nie zdawał się zauważyć jego zmieszania.

Sędzia ciągnął dalej:

— Zanim dostałem się na górę, szereg osób, nie wyłączając pana Deverauxa, co do którego nie mam żadnych absolutnie zastrzeżeń, zastałem już w pokoju. I tam, blisko kasy stał John Carisbrook z rewolwerem w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi)